Nr. 252 (z dod. por.). Dnia 12 września Czwartek. Dnia 31 sierpnia (12 września) 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 8.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana. Oprócz tego, z powodu szóstego dnia tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Narodzenia N. Marji Panny, odprawiona będzie o godz. 9-ej zrana wotywa, o godz. zaś 4-ej po południu nieszpory, bez kazania—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— W dniu jutrzejszym rozpoczyna się 40 godzinne uroczyste nabożeństwo z powodu przypadającego w nadchodzącą niedzielę nabożeństwa odpustowego ku czci Imienia Marji w kościele św. Anny (po-bernardyńskim). Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 5-ej rano, zakończone zaś zostanie o godz. 7-ej wieczorem. Przez cały czas trwania nabożeństwa N. Sakrament nieustannie wystawiony będzie.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne nabożeństwo odpustowe w kościele św. Krzyża ku uczczeniu pamiątki Podwyższenia św. Krzyża.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Broszura polityczna, przed tygodniem wydana w Niemczech p. t. *Wallende Nebel und Sonnenschein*, którą niezwłocznie streściliśmy, narobiła wiele wrzawy i napsuła wiele krwi zarówno u dworu, jak w obozie *Kreuzzeitung*, a nawet w łonie stronnictwa narodowo-liberalnego, pomimo że autor jej widocznie do niego należy i całą mądrość salomonową widzi po tej stronie. Cesarz Wilhelm II-gi ma jedną strunę w sercu, która czasem silniej zadrga i na tę chłodną fizjognomję koszarową rzuci cieplejszy promień światła. Czuje on żywą wdzięczność, co więcej, rodzaj czci bałwochwalczej dla swego dziadka cesarza Wilhelma I-go, którego autor broszury nazwał „człowiekiem jednego dnia” i bardzo wymownie starał się zepchnąć z piedestału legendy—kosztem młodego cesarza.

Jakkolwiek ambicja w dzisiejszym władcy Niemiec mogłaby skutecznie zrównoważyć przykre wrażenie owej destytucji moralnej, jaką wyrządzono Wilhelmowi I-mu, przecież zapewniają z Berlina, że cesarz jest niemile draśnięty takiem niezręcznem, niedelikatnem, brutalnem zestawieniem dwóch osób, dwóch dworów, dwóch zdolności i dwóch kierunków.

Pytanie tem poważniej się nasuwa, kto jest autorem pisma, nazwanego przez *Nationalzeitung* lichym *Machwerkiem*, a równocześnie przez koleżankę jej kolońską uważanego za publikację pierwszorzędnej wartości? Hipoteza o księciu sasko-koburskim nie budzi wiary; na grzędę hipotez rzucono tymczasem nazwisko, które nam się daleko trafniej wydaje dobranem. Przypuszczają, że autorem jest znany hanowerczyk, powieściopisarz ludowy, rozwadniający historję swojego czasu w wielotomowych, zręcznie pisanych romansach, Gregor Samarow (właściwie Oskar Meding). O ile znamy sposób pisania tego autora z cyklu jego powieści historycznych („*Um Scepter und Kronen*”) i socjalnych („*Höhen und Tiefen*”), bardzo jesteśmy skłonni do uwierzenia w powyższą hipotezę. Oskar Meding jest akurat takim wyjadaczem w zakulisowej garkuchni dworów i dworków niemieckich, jakiego było potrzeba do sklejenia owej broszury „starego dyplomaty” z plotek i komerażów fraucymeru i pucobutów ministerjalnych.

Z Zanzibaru donoszą, że „komisarz państwowy”, a zarazem naczelnik niemieckich sił zbrojnych na wybrzeżach wschodnio-afrykańskich, kapitan Wissman, przygotowywa aż dwa naraz ciosy przeciw tak zwanym „rokoszanom” arabskim Buszirego, czyli innemi słowy: przeciw tubylcom, broniącym swojej szerokiej swobody boru i stepu wobec najazdu europejczyków, szwargocących w języku dla nich niezrozumiałym, języku Szylera i Goethego, osobistości widocznie niedosyć znanych nad brzegami Rowumy. Jednym ciosem jest ogłoszenie blokady miejscowości nadbrzeżnej Saadani, położonej nieco na północ od Bagamoyo. Dziwnem to tylko, że miejscowość rzeczoną kapitan Wissman niedawno już spalił i zrównał nieomal z ziemią. Czyżby rozbity w puch Busziri zdołał ją odzyskać i — odbudować? Drugim celem akcji „pana komisarza” jest zdobycie miejscowości M'pwapwa, położonej już nieco w głębi kraju, w której Busziri zamordował niedawno przedstawiciela towarzystwa wschodnio-afrykańskich, Nielsena. Lada chwila w Berlinie oczekują depesz od Wissmana, który wraz ze swoim „szefem sztabu”, porucznikiem Ehlertem, wyruszył w 400 ludzi do M'pwapwa.

Times rozpowszechnił wieść, iż sułtan, ulegając przedstawieniom posła angielskiego, White'a, opartym na faktach, budzących grozę a opublikowanych świeżo przez Gladstone'a, polecił W. Porcie, aby zajęła się na serjo kwestją reform armeńskich, a mianowicie poprawą rozprzęgłej i zdemoralizowanej administracji tamtejszej, tudzież obmyśleniem środków zabezpieczenia potulnej ludności od łupieżczych napadów Mussy beja.

Wszystko to, razem biorąc, niełatwe: Turcja tak odzwyczaiła nas i siebie od znośnej choćby administracji, że każda wiadomość o reformach, w tym kierunku przedsiębranych przez W. Portę, budzi w Europie aż nadto uzasadniony sceptycyzm. A co do dziko-rycerskiego wodza kurdów, Mussy beja, który przyczynił się głównie swojemi zapędami tatarskiemi na ciche niwy armeńskie do nadania kwestji charakteru palącego, wszelka akcja skuteczna przeciw niemu obezwładnioną została już *a priori* przez to, że Mussa bej, czując spory ciężar grzechów na sumieniu, przybył osobiście przed kilkoma miesiącami do Konstantynopola i zjednał sobie przez eunuchów i kobiety, przez ministrów i hojne dary łaskę sułtańską do tego stopnia, iż jest obecnie *persona gratissima* w Ildiz-kiosku.

Br. Z.

SKUTECZNE WODY.

Opowiadanie starego pseudo-medyka.

(Dalszy ciąg).

Już teraz i sam Karol zaczął się śmiać; nastąpiło przebieranie i odrzucanie rzeczy niepotrzebnych, z których, jak mówił Łukasz: od przypadku, bo jeść i pić nie będą prosiły, zostawiono jednak tyle jeszcze, że ledwie się to wszystko w ogromny tłómok pomieścić mogło.

Tak, z wielkiemi przyborami i niesłychanym w domu zamętem, żegnany przez domowników, jak gdyby się na drugą półkulę świata wybierał, po wysłuchaniu mszy rannej w kaplicy, wyruszył wreszcie pan Karol do Warszawy, a jak na Polesiu wówczas mówiono: „za granicę”. Tak też było poniekąd istotnie; w Brześciu bowiem należało kordon od Królestwa przebywać, oraz rewizję na komorze, bardzo nawet ścisłą w tak zwanym „pakhauzie”, gdzie gruby, groźny a nieubłagany pan Lipko kazał tak rzeczy przetrząsać, że rozwijano każdą z osobna koszulę i obmacywano wszystkie poduszki w powozie. Jeżeli zaś było błoto i konie miały popodwiązywane ogony, szukano kontrabandy nawet w końskich ogonach. Tę ostatnią ostrożność powzięto od tego czasu, gdy pewien jegomość, prowadząc konie, przeprowadził też sobie w ten sposób kilkadziesiąt funtów tytuniu; o czem się dopiero później dowiedziano.

Podróż do Warszawy odbył pan Karol dosyć szczęśliwie, nie biorąc w rachubę psującego się dość często odwiecznego powozu, porozsychanych kół, opadających obręczy, do których co druga stacja trzeba było zakładać urwanty, gubionych lonków i wreszcie oberznięcia gdzieś kawałka fartucha, oraz katastrofy z tłómokiem, do którego się już koło Miłosnej dobierali złodzieje. Trzeba jednak staremu Łukaszowi przyznać, że mając już od samego domu warszawskimi złodziejami głowę nabitą, potrafił się dopilnować w porę; powóz zatrzymano, a gdy rabusie uciekli, stary sam, *personaliter*, wpakowawszy się na tłómok, trzymając się targańców i resorów, z wielkim trjumfem zajechał tak aż przed sam hotel Gerlacha.

Tu mieszkanie znalazło się porządne i bardzo wygodne, a pan Karol, wypocząwszy, zjadłszy dobrze i wyspawszy się należycie, zaraz nazajutrz z całą akuratnością, wedle przepisu doktora, rozpoczął kurację. Rano o szóstej kazał się zaprowadzić do Saskiego ogrodu, a po wypiciu wody i po godzinnem chodzeniu, kawa u Lessla wydała mu się nieporównanej doskonałości nektarem, jakiego nigdy w życiu swojem nie pijał. Dalszą też kurację postanowił pan Karol prowadzić najregularniej, zachowując ściśle przepisane prawidła. I okazała się ona istotnie, w prawdziwie zadziwiająco krótkim czasie, nadzwyczaj skuteczną. Zaledwie upłynęło dni kilka, uczuł się już pacjent daleko lżejszym i rzeźwiejszym, w boku coraz mniej dolegało, apetyt, zawsze dobry, jeszcze się nawet wzmagał; słowem byłoby wszystko wybornie, gdyby nie jedno „ale”, bez którego nic na świecie obejść się nie może. Tem „ale” było dla pana Karola osamotnienie, brak towarzystwa, a w następstwie niesłychane nudy. W Warszawie bowiem nie miał wcale znajomych, a ksiądz Bukraba ledwie stanął w stolicy, pobiegł natychmiast do przyjaciela swego, jakiegoś prałata na Kanonję, tam swoje manatki przewiózł i od tej pory ani wiadomości już nawet o nim nie było. Nie miał więc pan Karol i przemówić do kogo, a że doktór sypiać w dzień zabronił, dla zabicia więc czasu nie pozostawało pacjentowi nic innego, nad przechadzki po mieście, albo nawet za miasto, do Belwederu, Łazienek i w inne rozmaite strony.

Nachodziwszy się tak i wypociwszy do nitki, spał potem jak kamień, ale wstawał rano dziwnie lekki i żwawy, jakim się od dawnych lat nie pamiętał; nie dodawało to jednak wesołości ani umniejszało nudów. Chodząc po ogrodzie wśród licznego tłumu osób, osamotniony, zazdrościł ludziom, którzy się zbierali w kupki, śmieli się i rozmawiali.

Tak już prawie tydzień upłynął. Pan Karol pewnego dnia, po wypiciu czterech kubków wody, zmęczony nieco przechadzką, usiadł sobie na ławce w bocznej alei i zadumał się był właśnie mocno nad swem nieznośnem sieroctwem, gdy usłyszał szelest i zwróciwszy się, ujrzał jakieś dwie strojne damy, które, opodal nieco, na tejże samej ławeczce usiadły.

Jedna była znacznie starsza, ale jeszcze dość przystojna, żywa i świeża, bardzo strojnie i modnie ubrana; druga młoda, wcale piękna i bardzo miłej powierzchowności, wydała się panu Karolowi od pierwszego spojrzenia tak jakoś dziwnie sympatyczną i pociągającą, że zdało mu się, iż ten wyraz oczu łagodny i uśmieszek tak wdzięczny i cała jej postać urocza, marzyła mu się chyba kiedyś w jakich snach, czy rozkosznych dumaniach.

Nieprzywykły do towarzystwa kobiet, pan Karol zmieszał się niezmiernie; zaniepokojony, skłonił się lekko i już chciał się zrywać z ławki, kiedy starsza pani zwróciła się do niego, przemawiając z uprzejmym uśmiechem.

— Przepraszamy, widzę, żeśmy panu przeszkodziły w jego dumaniach...

Kongres elektryczny.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż 3-go września.

W szeregu licznych kongresów naukowych, które w r. b. odbyły się i odbywają w stolicy świata, jako, że się tak wyrazimy, uzupełnienie wystawy powszechnej, niepoślednie miejsce zajmie ze względu na poważne siły na niem zgromadzone — kongres elektryków.

Elektryczność — komuż dziś to słowo obce!...

Dla szerszych kół publiczności uosabia ono blaski światła, co dorównywa słonecznemu, uosabia siłę, która już dała światu tyle i dla której nic zdaje się nie jest, a przynajmniej nie będzie kiedyś niepodobnem.

Mniej, a nawet nic prawie zupełnie publiczność nie wie jednakże o tem, iż niezależnie od cudownych zastosowań, elektryczność, jako samo zjawisko jest, jedną z największych zagadek wiedzy, która jeszcze dotąd czeka na swego Newtona. Niezależnie od nauki o zastosowaniach elektryczności, istnieje druga wielka nauka o teorji zjawisk elektrycznych: obie zaś są w wielu razach ściśle ze sobą połączone i wspierają się wzajemnie; tylko pierwsza ubiegła drugą znacznie w uzyskanych rezultatach; zato teorja elektryczności ma do zapisania w ostatnich czasach dwa wielkie nazwiska, może dwóch z największych uczonych XIX-go stulecia: Jamesa Clarka Maxwella († 1879) i żyjącego jeszcze sir Wiliama Thomsona.

Obecny kongres elektryczny w Paryżu (który był trzecim z rzędu: pierwszy odbył się w r. 1881-ym) zgromadził przedstawicieli obu wspomnianych wyżej obozów: teoretyków i praktyków. Gdy członek Instytutu Francji, p. Mascart, zagaił d. 24-go sierpnia w wielkiej sali pałacu Trocadero, w imieniu rządu i rzeczypospolitej posiedzenie kongresu wśród pięciuset zgromadzonych członków, można było dostrzedz najsławniejszych pracowników w obydwóch dziedzinach.

Największy liczebnie udział dała naturalnie Francja: żeby się ograniczyć tylko do najsławniejszych i najwięcej znanych nazwisk, wspomnimy tutaj Mascarta, Jouberta, wynalazcę kierownictwa balonami Renarda i wielu innych.

Jakościowo najpoważniej przedstawione były: Anglja i Stany Zjednoczone.

Prezesem honorowym kongresu był obrany nestor nauki, sir Wiliam Thomson, jakkolwiek oprócz niego dostrzedz było można cały szereg znakomitych pracowników. Co do Edisona, który był wprawdzie członkiem kongresu, zauważyć należy, iż nie przyjął zupełnie udziału w obradach, może dla absolutnej swej nieznajomości języka francuskiego i skutkiem nieświadomości, iż język angielski był w dyskusji równouprawniony. Widzieliśmy wielkiego wynalazcę amerykańskiego tylko na biesiadach kongresowych.

Oprócz francuzów, anglików i amerykanów, kongres miał przedstawicieli prawie wszystkich narodowości, wyłączając... niemców, którzy całkiem się nie stawili. Waśń narodową przeniesiono nawet w dziedzinę wiedzy...

A tout seigneur tout l'honneur!

Pomiędzy członkami kongresu była jedna jedyna kobieta. Wobec małego zainteresowania, jakie wśród płci nadobnej budzą nauki matematyczne w ogóle, a fizyczne w szczególe, fakt ten zasługuje na zaznaczenie. Osoba, o której mowa (nb. licencjat nauk fizycznych Sorbony) była pani Polakowa, siostra znanego pisarza ekonomicznego, p. Wścieklicy. Oprócz pani Polakowej przyjęli udział w kongresie pp.: Abakanowicz (Nowy Jork), Drzewiecki (Petersburg), Klecki (Berlin), Merczyng (Petersburg), Polak (Paryż), Rechniewski (Paryż), Weydlich (Liège).

Zwracając się obecnie do obrad kongresowych, nie możemy naturalnie w piśmie niespecjalnem dawać o nich bliższego sprawozdania. Ograniczymy się więc tylko do wzmianki, że prace kongresu podzielono na cztery sekcje: pierwszą teoretycznie naukową, drugą właściwie elektrotechniczną, trzecią telegraficzną i telefoniczną, czwartą elektrofizjologiczną. Prace kongresu wypełniły w zupełności cały tydzień na zjazd przeznaczony; oprócz obrad w godzinach porannych, mieliśmy codzień zwiedzanie wspólne pracowni naukowych Paryża, zakładów miejscowych elektrotechnicznych i fabryk, wreszcie cały szereg ciekawych doświadczeń, budzących rzetelny interes naukowy.

Wspomnimy tu tylko o jednem z nich, które może być ciekawem i dla szerszych kół. Znane jest podanie o trumnie Mahometa, która miała się wznosić bez żadnej widzialnej podpory o kilkanaście łokci nad ziemię. Obecnie uczony amerykański, profesor El. Thomson, zdołał doświadczalnie przedstawić podobne zjawisko. Krążek metalowy, puszczony w powietrzu o kilka cali nad walcem, w którym w sposób odpowiedni oddziaływa prąd elektryczny (urządzenie walca jest nieco skomplikowane), nie spada, lecz unosi się swobodnie w powietrzu. Prawda, zjawisko trwa tylko chwilę, gdyż krążek stara się nie spaść lecz usunąć na bok; jeżeli jednak z boku opierać się temu dążeniu krążka, zjawisko trwa znacznie dłużej.

Wracając do obrad i uchwał, zaznaczyć wypada, iż między innemi kongres zadecydował powszechne wprowadzenie do nauki trzech jednostek fizycznych, z których dwie już dawniej nieraz były używane (dżul i watt), a jedna (kadran, jako jednostka samoindukcji) zupełnie nowo utworzona została.

Z pomiędzy ważniejszych przedmiotów obrad zaznaczyć jeszcze należy kwestję akumulatorów, teorję maszyn dynamoelektrycznych i transformatorów i nakoniec telefonowanie.

Skończył się kongres, jak zwykle w takich razach, wielką biesiadą w salach hotelu „Continental”, biesiadą, którą Francja żegnała swych gości, i zaproszeniem w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych na czwarty kongres elektryczny, mający się odbyć w czasie wystawy powszechnej w Nowym Jorku w r. 1892-im.

Henryk Merczyng.

Mord w Whitechapel.

Z dłuższej ciszy, jaka nastąpiła wreszcie po wstrząsających zbrodniach „Kuby rozpruwacza”, przypuszczano już w Londynie, że zbrodniarz, wraz ze swą piekielną specjalnością, zniknął nakoniec z horyzontu wystraszonej stolicy.

Niestety, fakt, zaszły d. 10-go b. m., zaprzecza tym przypuszczeniom.

W dniu tym Londyn został znowu wzburzony wiadomością, że pod wiaduktem kolejowym przy ulicy Cable—jednej z najbardziej osławionych w mieście—policjant znalazł zwłoki kobiety w stanie, przypominającym odraz u ohydne operacje tajemniczego „rozpruwacza”.

Trup, złożony w worku, pozbawiony był głowy i nóg, brzuch był rozpruty i pokryty głębokiemi ranami, żołądek rozcięty.

W pobliżu leżała pokrwawiona koszula.

Pod pierwszem wrażeniem podano za fakt, iż zbrodnia spełniona została na miejscu, pod owym wiaduktem; zdumiewano się przeto, że strażnik bezpieczeństwa, który co kwandrans przechodził koło wiaduktu, nie zauważył niczego. Objawy następnie spostrzeżone stwierdziły dopiero domniemanie, iż zbrodnia dokonaną była gdzieindziej, tu zaś porzucono trupa, dla zmylenia śladu.

Przekonywa o tem charakterystyczna okoliczność, że nietylko na miejscu, gdzie zamordowaną znaleziono, lecz nawet na samem, straszliwie pokrajanem ciele, nie było zwykłych śladów krwawych.

Lekarze sądzą też, że śmierć nastąpiła na dwa dni przed znalezieniem szczątków.

Tegoż dnia, gdy zbrodnię odkryto, zatrzymano trzech majtków, śpiących pod sąsiednim wiaduktem, ci jednakże zdołali natychmiast niewinności swej dowieść i zostali uwolnieni.

Według ostatnich relacyj, w Londynie przeważa opinja, że najnowszą tę zbrodnię popełnił ktoś inny, nie ów słynny *Jack the ripper*.

Byłoby to tem silniej niepokojące, ponieważ wskazywałoby, że opętany morderca znajduje naśladowców, jako też, iż niedalekiem może od prawdy jest przypuszczenie, że tajemnicze te zbrodnie są dziełem jakiegoś sekciarskiego związku.

—s—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, że ministerjum oświaty zamierza jeszcze w r. b. uregulować wysokość honorarjów profesorów uniwersytetów, aby usunąć nierównomierność na różnych fakultetach.

= *Graždanin* donosi, iż pomiędzy właścicielami ziemskimi w gubernjach południowych i południowo-zachodnich powstał projekt urządzenia na wielką skalę suszarni owoców i rozpoczęcia handlu tym produktem z zagranicą.

— Ależ nie, pani dobrodziejko—przerwał żywo pan Karol—broń Boże... owszem... tego... ja bardzo...

— Bo my tylko zmęczone, przysiadłyśmy na chwileczkę, przechodząc—mówiła uprzejma nieznajoma—zwykle nam tędy z kościoła droga wypada i zawsze sobie na tej naszej ławeczce odpoczywamy.

— A! to ławeczka do pani należy—zawołał Karol—przepraszam, bardzo przepraszam, że usiadłem, nie wiedziałem...

— Ale gdzież tam!—zaśmiała się pani—ławka nie jest wcale naszą własnością, tak ją tylko nazwałam, bo codzień prawie tu siadamy; ogród jest przecie publiczny, każdemu wolno...

A po chwili dodała:

— Pan zapewne... nie... warszawiak...

— Tak, pani, przybyłem na kurację wodną...

Tu, nadeszło jakieś towarzystwo, znajome widać z temi damami, które najuprzejmiej skłoniły się panu Karolowi, pożegnały go i odeszły.

Zostawszy sam, nasz pacjent zamyślił się jakoś i westchnął głęboko; nie pojmował, dlaczego zdawało mu się, że jest jeszcze daleko bardziej teraz niż przed tem osamotniony. Nie znał tych pań, widział je ledwie przez kilka minut, a jednak i po tych kilku minutach już mu ich zabrakło...

Tak to—myślał sobie—człowiek stworzony jest do towarzyskiego życia! I zastanawiając się nad tem świeżem wrażeniem, nie mógł sam sobie zaprzeczyć, że mu ta młodsza szczególnie jakoś do serca przypadła i bardzo się podobała. Żałował niezmiernie, że z nią choć kilku słów nie zamienił. Zaczął więc sobie przypominać rozmowę i ucieszył się myślą spotkania się jeszcze z temi paniami, jeśli one, jak mówiła starsza, co dzień na tej ławeczce, wracając z kościoła, a więc o tej samej porze, odpoczywają.

— A no, jeśli tak—rzekł sobie nieco rozweselony—to się jutro dopilnuję, muszę się dowiedzieć, kto są te panie... Dobrze będzie choć czasem rozerwać się trochę i pogawędzić.

Z tem postanowieniem, nazajutrz, ubrany już nawet daleko staranniej i wyświeżony, udał się do ogrodu i po wypiciu czterech kubków obowiązkowych, gdy się zbliżała taż sama, co dnia wczorajszego pora, pośpieszył ku znajomej ławce. Zdaleka już spostrzegł właśnie nadchodzące panie; serce mu zabiło, sam nie wiedział dlaczego; ukłonił się, zbliżając; nieznajome powitały go bardzo uprzejmie.

— A! znowu się spotykamy—ozwała się starsza pani—bardzo nam przyjemnie... ławka już teraz jest wspólna—śmiejąc się, mówiła dalej—siadajmy... jakże panu wody służą?

— O! doskonale — odrzekł wesoło pan Karol — nadspodziewanie...

— A nasza Warszawa jakże się panu podobała? to bardzo miłe i wesołe miasto, można się bawić wybornie.

— Hm—mruknął pan Karol—miasto piękne, to prawda; ale żeby się bawić... na to trzeba mieć stosunki i znajomych, a ja tu... przyznam się, żywej duszy nie znam.

— Jak to? nikogo?

— Nikogo?

— A to okropnie—mówiła śmiejąc się pani—to już chyba, żebyś pan choć dwie żywe dusze poznał, wypada nam się przedstawić... ja jestem prezesowa Garlicka, a to... moja siostrzenica... Marja..

Nazwisko pani prezesowej, po raz pierwszy w życiu obiło się o uszy pana Karola, było mu ono całkowicie obce, ale uradowany ze znajomości pośpieszył przedstawić się także.

Panna Marja uśmiechnęła się jakoś mile i trochę figlarnie—cudownie jej było z tym uśmiechem!—i, zwracając się do p. Karola, rzekła z niejakiem wahaniem:

— Zdaje mi się, że nam pańskie nazwisko jest znane, może pan z brzeskiego?

Pan Karol niezmiernie był zdziwiony i uradowany.

— Tak, właśnie—podchwycił skwapliwie—mój majątek nazywa się Zahorce.

— My tam mamy... znajomych w tamtych stronach—mówiła panna.

— Otóż widzi pan dobrodziej—ozwała się żywo ciotka—jak to się szczęśliwie zdarzyło; myśmy o panu, a nawet o stryju pańskim słyszały, widać, że tak już przeznaczenie chciało, żebyśmy się, choć tak dziwnym przypadkiem, poznali. A że przy kuracji, zwłaszcza wodnej, samotność jest szkodliwą, może więc szanowny pan, póki będziesz bawił w Warszawie, raczysz nas odwiedzać. My tu mieszkamy niedaleko, na ulicy Królewskiej; bardzo prosimy.

I to mówiąc, wstała, chcąc się już pożegnać.

Ale panu Karolowi, uszczęśliwionemu z tak miłej nowej znajomości, żal było rozstawać się po kilku zaledwie zamienionych słowach, z pośpiechem więc, powstając z ławki, ozwał się nieśmiało:

— Serdecznie dziękuję za łaskawe zaproszenie, z którego nie omieszkam korzystać, a tymczasem, jeśli panie idą do domu... gdyby raczyły pozwolić, bardzoby mi było przyjemnie, towarzyszyć w tę stronę, żeby poznać kamienicę...

Ta grzeczność pana Karola była bardzo uprzejmie przyjęta; zaraz też pani prezesowa oznajmiła, że go o piątej wieczorem będzie oczekiwała z herbatą.

(*D. c. n.*) *Kajetan Kraszewski.*

= *Now. wr.* donosi, iż w ciągu września odbędzie się w różnych miejscowościach państwa 14 wystaw koni i bydła. Na urządzenie tych wystaw tytułem zapomogi zarząd stadnin państwowych wyasygnował 3,550 rs.

= W wykonaniu rozporządzenia ministerjalnego, odnoszącego się do regulacji taryf przewozowych na kolejach, komunikacja bezpośrednia na kolei wiedeńskiej i bydgoskiej zmieniona zostaje w ten sposób, że towary, wysyłane za granicę lub odwrotnie, ekspedjowane będą tylko do stacyj krańcowych i według tego obliczana i pobierana będzie opłata. Następnie dopiero na stacjach granicznych towary mogą być ekspedjowane w dalszą drogę. Celem bliższego porozumienia się co do zastosowania tych zmian, wczoraj pod przewodnictwem naczelnika służby ekspedycyjnej, p. Leśniewskiego, odbyła się narada ekspedytorów tych kolei. Obowiazujące wprowadzenie nowej manipulacji nastąpi z dniem 13-ym stycznia r. p.

= *Mosk. wied.* podają kilka szczegółów o utworzonym przy ministerjum komunikacyj wydziale statystyki. Wydział ten zbiera dotychczas dokładne dane o ruchu 30 różnego rodzaju towarów, co stanowi 80% ogólnej liczby wszystkich przewożonych towarów. O każdym z tych towarów zbierają się dane statystyczne, a następnie grupują się odpowiednio. W celu wyjaśnienia działalności towarowej oddzielnych kolei, wydział statystyczny gromadzi dane o terminie transportów, o przebiegu ich po różnych linjach kolejowych i o podziale ruchu towarowego na kategorje (wewnętrzny, tranzytowy, w bezpośredniej komunikacji z zagranicą). Szczególny zaś nacisk robi wydział statystyczny na zebranie danych o ruchu transportów zbożowych.

= *Mosk. wied.* czytamy: W departamencie handlu i rękodzieł podniesiona została kwestja użycia kapitałów miejskich w Królestwie Polskiem, pozostających dotychczas w formie depozytów w warszawskim kantorze banku państwa, na urządzenie kas zaliczkowych dla przemysłowców i kupców miejscowych, aby ułatwić im tańszy kredyt, tyle potrzebny dla rozwoju wszelkich przedsiębiorstw. Organizacją wzmiankowanych kas zajmie się warszawski kantor banku państwa, który ma przedstawić obecnie p. ministrowi finansów swój projekt. Ogólna suma kapitałów miejskich w Królestwie Polskiem wynosi około 4-miljonów rubli.

= Szpital zapasowy za rogatką wolską, zajęty czasowo dla chorych tyfusowych więźniów, z powodu znacznego zmniejszenia się tej choroby w więzieniu głównem, wczoraj zamknięto.

= Podania o otrzymanie stypendjów z zapisu dr. Kaczorowskiego i dr. Gołębiowskiego, o które ubiegać się mogą studenci wydziału lekarskiego tutejszego uniwersytetu, przyjmowane bądą w kancelarji Towarzystwa lekarskiego do d. 15-go b. m.

= Na ul. Twardej, w pobliżu Ciepłej, umieszczono szafkę do afiszów teatralnych i obwieszczeń publicznych.

= Nauczycielem religji augsbursko-reformowanej w II-iem gimnazjum żeńskiem mianowany został pastor Emil Ejchelberg.

= Powrócił do Warszawy wiceprezes wydziału kasy pożyczkowej w Towarzystwie dobroczynności, r. st. Józef Werner.

= Powrócili do Warszawy: komedjopisarz Edw. Lubowski z Ostendy i redaktor *Kłosów*, S. Lewental, z Kissingen i Paryża.

= P. Juljan Adolf Święcicki, sekretarz główny rady zarządzającej kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, wyjechał do Paryża.

= Uznanie zasługi.

Wczoraj chowano zwłoki mieszkańca Warszawy, Szyi Herta, którym do mogiły towarzyszył orszak kilkunastotysięczny.

Na ulicy Gęsiej wyprzęgnięto konie a wdzięczni współwyznawcy własnoręcznie odprowadzili karawan na cmentarz.

Zmarły był znany z czynów filantropijnych i z tego tytułu cieszył się miłością współwierców.

= „Facet".

Po całorocznej przerwie ukazał się znowu na bruku warszawskim, przywożąc z letniej wycieczki na Parnas upominek nietylko wesoły, lecz i naprawdę artystyczny w swoim rodzaju.

Konceptów ma pełne kieszenie i rozdaje na wsze strony, a trzeba przyznać, że większość ich nie jest do pogardzenia.

— Panie Henryku, co tam robicie z Zosią pod lipą?

— Nic, kochany panie, my tylko jabłka strząsamy.

Odwieczna, a zawsze świeża to historja życia, która jednakże „różnie się plecie na tym tu świecie".

Nie dziw przeto, że gdy młody mąż chełpi się, iż „żona czeka nań z utęsknieniem," dorzuca stary: „a na mnie z miotłą."

„Facet" bywa cięty czasami:

— Znałeś pan Ziuzia, tego, co to stracił cały majątek?

— Znałem.

— On teraz jest w kąpielach.

— Po bankructwie do kąpiel pojechał? A w których bawi?

— W akcyjnych... jako posługacz.

„Facetowi" los Ziuzia nie grozi napewno, jestto bowiem wesoły bardzo kalendarzyk, nadto zaś świadczy o istotnym postępie w udoskonaleniu tego rodzaju wydawnictw.

Po nad tekstem, który ma rzeczy niezaprzeczenie udatne, królują tu rysunki—bez przesady—przypominające ideał w tym zakresie, *Fliegende Blätter*.

Kartkę tytułową zdobi wdzięczny rysunek Stachiewicza, wewnątrz zaś pod wodzą pana Franciszka, prezentuje się cały zastęp sił nowych, a wiele obiecujących.

„Facet" ma jeszcze jedną oryginalność: niema wcale... ogłoszeń, co jednakże nie ujmuje nic jego literackiej i artystycznej wartości.

I jeszcze cytata na deser:

Wróciwszy raz pan z lasu, klął w obec leśnika,
Że, chodząc tam, nie słyszał echa ni hałasu;
— A czy pan dawał hasła?—leśnik napomyka —
— Nie, chodziłem milczący...
— Cóż pan chcesz od lasu?

Ten ostatni czterowiersz jest, rozumie się, pióra *Dudusia*.

= Z teatru i muzyki.

* Od dłuższego czasu niegrana komedja Zalewskiego „Małżeństwo Apfel" ukaże się jutro w teatrze Letnim z Żółkowskim w roli Czaputkiewicza.

* W teatrze Nowym jutro „Nitouche" z udziałem pani Zimąjerowej, która w wodewilu tym wystąpi po raz już przedostatni za teraźniejszej gościny swojej na scenie tutejszej.

* Na repertuar sceny warszawskiej powrócić ma w nadchodzącym sezonie zimowym wyborna komedja Sardou „Serafina".

Obsada kilku ról będzie nową.

* P. Ładnowski zacznie korzystać niebawem z czterotygodniowego urlopu.

Artysta uda się na gościnne występy do Lwowa.

= Z teatrzyków.

Alhambra przedstawiła wczoraj swym gościom „Manekina" wyrobu p. W. Dąbrowy.

Ma to być „krotochwila..." zakończona śmiercią jednej z działających figur.

Okoliczność ta, tudzież wiele innych niemniej żałobnych, sprawiły, że przedstawienie zakończyło się zgonem samej „sztuki".

Niech jej „deski" lekkie będą!

= Na biednych.

Jutro wszystkie teatrzyki ogródkowe: Wodewil, Belle-Vue, Eldorado i Alhambra, dają jeszcze jedno ostatnie w tym sezonie przedstawienie na dochód warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, które uzyskało na to pozwolenie władzy.

Tym sposobem Towarzystwa dramatyczne, letnią swą pracę zakończą dobrym uczynkiem, przychodząc w pomoc ubogim starcom i sierotom.

Spodziewać się należy, że publiczność, oceniając szlachetne chęci artystow, licznie się zbierze na jutrzejsze widowiska.

W Wodewilu proponowaną jest sztuka „Hulaj dusza", w Belle-Vue „Ciężkie czasy" i taniec ze „Śmieciuszka", w Eldorado wystawioną będzie jedna ze sztuk tegorocznego sezonu największe mająca powodzenie, w Alhambrze nowa komedja „Manekin" lub Quodilibet „Co kto lubi".

= Nowe ołtarze.

Drewniany kościołek na cmentarzu brudnowskim zyskał dwa nowe ołtarze.

Jeden z nich jest już zupełnie wykończony, w drugim brak jeszcze obrazu.

= Nowy przemysł.

Fabryka grzebieni hr. Krasińskiego w Warszawie zmuszoną była zmniejszyć liczbę robotników z powodu nadprodukcji grzebieni rogowych, mających obecnie mały zbyt, spowodowany konkurencją zagranicznych grzebieni metalowych.

Dowiadujemy się, iż rząd, chcąc zabezpieczyć miejscowy przemysł grzebieniarski od konkurencji zagranicznej, zamierza nałożyć wysokie cło na grzebienie metalowe, grzebienie zaś rogowe, nadsyłane z fabryk zagranicznych, mają być plombowane, w celu zapobieżenia przemytnictwu.

O ile fabryka grzebieni dotknięta jest trudnym zbytem, o tyle znowu fabrykacja guzików z masy perłowej na Kurpiach **coraz pomyślniej się rozwija.**

Guziki, idące do Turcji, Azji i Ameryki, także w Cesarstwie mają zbyt należyty.

Obecnie fabrykacją guzików zajmuje się przeszło 300 kurpiów, zarabiających przeciętnie po rs. 3 tygodniowo.

Muszle sprowadza fabryka z Australji i Ameryki południowej.

W tych dniach przyholowano z Gdańska do Warszawy statek z ładunkiem muszli w ilości 20,000 kilogr.

Przesyłkę odstawiono do fabryki grzebieni, gdzie około 30-tu robotników jest zatrudnionych wyrabianiem krążków guzikowych różnej wielkości, które następnie oddawane są kurpiom do szlifowania wiercenia dziurek.

= Powoli.

Zarząd kolei nadwiślańskiej, uwzględniając ciasnotę domku na stacji towarowej, w którym się mieści biuro ekspedycyjne, polecił go przebudować.

Personel biura mieści się w magazynie tymczasowo urządzonym na biuro.

Wszystko to pięknie, ale skutkiem iście żółwiej roboty przy tej budowie, dopiero położone są fundamenta, a pracuje zaledwie paru majstrów; urzędnicy tedy muszą chyba zaopatrzyć się w futra, filcowe buty i cieple rękawiczki, aby w danym razie nie zmarznąć, gdyż sądząc z dotychczasowej roboty, ukończenie przebudowy może nastąpić nieprędzej jak w końcu listopada.

W czasie tym mokre ściany nie wyschną chyba dostatecznie!

= Hodowla psów.

Jeden z amatorów psów zaprowadza w okolicy Warszawy hodowlę psów rasowych.

Założyciel nabył w odpowiedniem miejscu kolonję, gdzie wzniesione będą budynki i ogrodzenia. potrzebne do prowadzenia hodowli.

= Na Wiśle.

Od wczoraj stan wody na Wiśle pozostaje bez zmiany.

Ruch handlowy i spławny ciągle bardzo mały, nawet tratew mniej już płynie.

Parostatki wczoraj przybyły dopiero pomiędzy godz 8 a 9-tą.

Do godz. 10-ej rano dzisiaj nie przybył statek z góry Wisły z Mniszewa.

Woda oziębiła się do 14 stopni R°. z tego powodu i liczba kąpiących ciągle się zmniejsza.

= Tydzień bez wody.

Przed tygodniem rozpoczęto roboty wodociągowe na ulicy Daniłowiczowskiej i ukończono je onegdaj.

W ciągu trwania robót zamknięto wodociągi w domach i mieszkańcy przez tydzień czasu zmuszeni byli sprowadzać wodę z placu Teatralnego.

Tydzień bez wody to trochę zadługo.

Nie pierwszy to fakt zresztą, bo w ciągu ubiegłego miesiąca pięć razy nie było wody na ulicy Daniłowiczowskiej z przyczyny pęknięcia rur.

Właściciele domów z ulicy Daniłowiczowskiej, jeżeli do jutra nie będą mieli w swych posesjach wody, mają wystąpić z zażaleniem do p. prezydenta.

= Wypadek w drodze.

Wczoraj między Myszkowem a Łazami pasażer pociągu, idącego z Granicy do Warszawy, wyszedłszy na ganek wagonu 3-ej klasy, spadł na plant.

Zatrzymano pociąg i pokaleczonego pasażera odwieziono do Częstochowy, gdzie pozostał w szpitalu.

Wskutek tego wypadku, jako też zwykłego w tej porze natłoku podróżnych, pociąg, zamiast o godz. 10-ej m. 20, przybył do Warszawy o godzinie 11-ej m. 10.

= Mali Robinsonowie.

W domu Grzegorza Michałowskiego, młynarze z za rogatek wolskich, zniknęli w ubiegłą niedzielę dwaj jego synowie: Wojciech 14-letni i Grzegorz 12-letni chłopcy.

Nieobecności ich na razie nie zauważono, gdy jednak do wieczoru synowie nie powrócili, rozpoczęto poszukiwania, zwłaszcza, iż Michałowski spotrzegł brak stu rubli, wyciągniętych z szafy.

Trwające przez parę dni poszukiwania okazały się bezowocnemi.

Dopiero wczoraj nieletnich Michałowskich przytrzymano pod Sochaczewem.

Obaj byli pijani i bez grosza, ktoś bowiem wyłudził od chłopców wszystkie pieniądze.

Zamiarem malców było puścić się w świat i próbować szczęścia na własną rękę.

= Uprzejmi złodzieje.

Wspominaliśmy już, że w Warszawie operuje szajka złodziei kieszonkowych, która obrała sobie za pole popisów przystanki tramwajowe, gdzie pomagając wysiadającym kobietom, operują jednocześnie kieszenie.

W taki sposób okradziona została wczoraj Szyndla Wejnbergowa, zamieszkała przy ulicy Twardej pod nrem 27-ym, której wyciągnięto portmonetkę ze 100-ma rs.

Kradzież W. zauważyła dopiero po powrocie do domu.

= Zaginiony obłąkany.

W ubiegły wtorek zrana wyszedł na miasto Stanisław Ste-

kowski, zamieszkały przy ulicy Górczewskiej pod nrem 1-ym, i dotychczas nie wrócił.

Stokowski cierpi lekkie zboczenie umysłowe, jest więc obawa, czy nie uległ jakiemu smutnemu wypadkowi.

Stokowski liczy lat 60, ubrany był w garnitur granatowy.

= Ze swawoli.

Wczoraj do szpitala starozakonnych przywieziono 13-letniego Aleksandra Witkowskiego bez żadnych widocznych obrażeń, lecz w stanie zupełnej bezwładności i nieprzytomności umysłowej.

Chłopiec ten ze swawoli wdrapał się na wysokie drzewo w pobliżu cytadeli.

Z powodu złamania gałęzi nastąpił upadek.

Witanowski żadnego szwanku zewnętrznego nie otrzymał, lecz silne wstrząśnięcie mózgu uczyniło go bezwładnym.

Życiu chłopca grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Wypadek kolejowy.

Wczoraj wieczorem na stacji Aleksadrów kolei bydgoskiej pruski pociąg, manewrujący na bocznej linji, najechał na przechodzącego plantem mieszkańca okolicznego, Wincentego Racinowskiego.

R., dostawszy się pod koła pociągu, zginął na miejscu.

= Poparzenie.

W domu pod nrem 38-ym na Nowolipkach Sura Jakubowiczowa, lekkomyślnie wyrzuciła na podwórze popiół z rozżarzonemi węglami.

W popiół ten wszedł czteroletni Stanisław Kolczyk i mocno się poparzył.

Jakubowiczową pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Rozbiegane konie.

W pobliżu plantu kolei obwodowej, za rogatkami powązkowskiemi rozbiegały się konie, zaprzężone do bryczki włościańskiej.

Woźnica, Piotr Suchenek, spadł z kozła i uległ złamaniu nogi oraz ciężko zranił się w głowę.

= Samobójstwo.

Nocy dzisiejszej, jeden z lokatorów domu pod nrem 15-ym na Gęsiej spostrzegł w ustępie wiszącego człowieka.

Lokator zaalarmował stróża i kilku mieszkańców, którzy wisielca natychmiast odcięli.

Dawał on jeszcze oznaki życia, wieziony jednak do szpitala, w drodze zmarł.

Samobójca, Chaim Litwinowicz, był terminatorem ślusarskim i liczył zaledwie 16-ty rok życia.

Co mogło skłonić młodego chłopca do tak rozpaczliwego czynu, nie jest wiadomem.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od jutra do d. 13-go maja r. p. bezpłatne szczepienie ospy w instytucie przy szpitalu Dzieciątka Jezus odbywać się będzie raz na tydzień, a mianowicie we czwartki, w godz. od 10—12-ej w południe.

— Od jutra dozwolone jest polowanie na samice łosi, jeleni i sarny. Polowanie na te zwierzęta trwa tylko dwa miesiące, t. j. do d. 12-go listopada włącznie.

— Jutro rozpoczną się egzamina osób, pragnących otrzymać świadectwa na prawo nauczania.

— Od jutra rozpocznie się w kancelarji tutejszego uniwersytetu przyjmowanie podań o pozwolenie składania egzaminu na stopień prowizora aptekarskiego.

— Z dniem jutrzejszym, na żądanie departamentu kolejowego, zniesiona zostanie taryfa związku galicyjsko-polskiego.

— Od jutra rozpoczną się lekcje w Instytucie głuchoniemych i ociemniałych.

— Jutro odbędzie się w Petersburgu losowanie 5-procentowych pożyczek premjowych russkich z r. 1866-go.

— Jutro, w kancelarji gimnazjum żeńskiego w Piotrkowie, odbędzie się licytacja na naprawę dachu na budynkach gimnazjum rzeczonego od rs. 1,301 kop. 98.

— Jutro, o godz. 11-ej przed południem, w wydziale administracyjnym magistratu, odbędzie się licytacja na pobudowanie szopy i pomostów na placu tegorocznego jarmarku chmielarskiego przy magazynach warszawskiego oddziału banku państwa (Nowogrodzka № 1600c). Licytacja odbędzie się *in minus* od ceny kosztorysowej 414 rs. 84 kop.; wadjum wynosi 80 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** piszą do nas: Na opróżnioną po nieodżałowanej pamięci profesorze Wawrzyńcu Żmurce katedrę matematyki w uniwersytecie lwowskim powołany został dr. Józef Kniaź Puzyna, który po ukończeniu tegoż uniwersytetu w r. 1880-ym, kształcąc się następnie za granicą, wielce ceniony przez znakomitego swego poprzednika, jego przedmiot wykładał już od lat kilku w charakterze docenta.

× **Szyller redaktorem.** W studjum o Szyllerze, wydanem świeżo przez prof. Jakóba Minor w Wiedniu, znajdujemy ciekawy szczegół z życia poety. Oto Szyller w r. 1781-ym był redaktorem pisemka politycznego, wychodzącego w Stuttgardzie pod nazwą: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". Z rocznika jednak gazety, który przechowuje się w stuttgardzkiej bibljotece publicznej, okazuje się, iż twórca „Wilhelma Tella" był o tyle słabym redaktorem, o ile wspaniałym poetą. Dziennik zawiera w sobie taką... sieczkę, iż niepodobna się dziwić, iż istniał bardzo krótko. Najlepszemi są pono wierszowane panegiryki na cześć znakomitych mężów stanu Niemiec ówczesnych. Nic dziwnego, są one pióra samego redaktora.

× **Schliemann,** słynny archeolog, staczał na kongresie antropologów w Paryżu zaciętą walkę z jednym z najzaciętszych swoich przeciwników, kapitanem Ernstem Boetticherem, który w liście do prezesa kongresu twierdził stanowczo, iż Schliemann nie odkrył Troi, które to odkrycie stanowi chlubę tego ostatniego. Schliemann wyszedł z walki zwycięzko.

× **Najnowszy dramat** Henryka Ibsena p. t. „Kobieta z morza" zaczerpnięty został z życia poety. On to sam był młodzieńcem, który oświadczywszy swą miłość pięknej kobiecie, wziął od niej pierścionek, związał ze swoim i rzucił w fale morskie na znak wiekuistego serc połączenia. Szczęście w miłości nie jest jednak udziałem poetów: kobieta, z którą Ibsen przed laty zaręczył się w sposób romantyczny, jest obecnie wzorową małżonką jakiegoś zacnego duńskiego obywatela i nie wie może, iż ją poeta w „Kobiecie z morza" sportretował.

× **Kongres dentystów.** W szeregu licznych zgromadzeń, odbywających się podczas wystawy paryskiej, od d. 2-go do 6-go b. m. włącznie trwały konferencje dentystów. Obrady zagaił w sali kongresowej Trocadero prezydent honorowy prof. Garriel, jako delegat od rządu, komitet zaś składali: dr. Dawid, prezes; dr. Gaillard, wiceprezes; dr. Pourchet, dr. Godon i t. d. Następne posiedzenia odbywały się w Akademji dentystycznej przy ulicy Rochechouart, a w części przy ulicy de l'Abbaye. Wybitniejszą rolę na kongresie dentystów grali: dr. Bonvill i dr. Parr z Nowego Jorku. Z niemców obecny był dentysta dworu z Berlina, dr. Telschow, lecz oficjalnego udziału nie brał. Z rodaków naszych uczestniczyli w kongresie: profesor wszechnicy krakowskiej, dr. Napoleon Cybulski; dr. Kasprowicz, panna Emilja Hamolecka z Wilna, oraz pp. Goldstein z Radomia, Malczanowski z Lublina, Swiderski i panna Antokolska z Petersburga. Kongres zakończono w ubiegły piątek bankietem na cześć gości zagranicznych.

× **Z katastrofy antwerpskiej** dochodzą ciągle uzupełniające szczegóły. I tak stwierdzono ostatecznie, że wybuch ogarnął 250,000 kilogramów prochu i 35 miljonów kul (15 milj. było już usuniętych). Pożar 60,000 beczek nafty dopełnia obrazu. Stosunkowo dużo zginęło dzieci, których gromadki bawiły się nieopodal owej fatalnej szopy. Zrozpaczeni rodzice odnajdywali malców bez oka, bez ucha, rannych i zabitych, lub nie znajdywali wcale. Były też wypadki dziwnego ocalenia. Dziewczyna, rzucona przez prąd eksplozji o 100 metrów, upadła na ziemię zdrowa; inna, odrzucona o 300 metrów, złamała tylko rękę.

× **Król Menelik,** znany dobrze z przeglądów politycznych władca Szoa, w następujący sposób opowiada stworzenie murzyna. Onego czasu szatan chciał za przykładem Boga stworzyć człowieka i w tym celu pracował długo nad gliną, aby jej nadać kształty ludzkie. Niestety, wszystko, czego się dotknął piekielny budowniczy, było czarne, człowiek też, przez szatana stworzony, podobną przybrał barwę. Zaniepokojony djabeł zapragnął umyć swoje arcydzieło i w tym celu zanurzył je w Jordanie; woda jednak za dotknięciem szatańskiego tworu rozstąpiła się na wszystkie strony, tak, iż nowo stworzony murzyn zdążył zwilżyć tylko podeszwy stóp i wewnętrzną stronę dłoni, wskutek czego tylko te części powierzchni skóry odznaczają się barwą jaśniejszą. Rozgniewany niepowodzeniem szatan, zadał nieszczęsnemu murzynowi pięścią cios tak potężny w organ powonienia, iż spłaszczył mu go zupełnie, następnie zaś, widząc, iż postąpił sobie niesprawiedliwie, starał się pieszczotą brutalne traktowanie wynagrodzić i zaczął gładzić maltretowanego po głowie. Ponieważ jednak ręka szatańska była gorąca, jak rozpalone żelazo, przeto włosy człowieka, stworzonego przez djabła, pokręciły się, jak baranie runo i na zawsze kędzierzawemi pozostały.

Żarty wyborcze.

Na plennym gruncie toczącej się obecnie z niebywałą namiętnością walki wyborczej we Francji, wyrastają codziennie niemal śmieszności i głupstwa, stanowiące odwrotną, karykaturalną stronę poważnego faktu.

Oto parę przykładów arlekinady!

W ośmnastym okręgu Paryża występuje do walki z Boulangerem „obywatel" Maline Lisbonne, skazany za udział w komunie na galery. W odezwach wyborczych nadaje on sobie cały szereg tytułów, równie dlań zaszczytnych, jak tytuł galernika, a mianowicie: dyrektora teatru, komedjanta, poety i szynkarza.

W programie swoim przyrzeka protegować wszelkie intrygi, przyjmować wszystkich nicponiów szukających karjery, szachrować orderami i t. p., pod wyraźnem wszelako zastrzeżeniem, iż zyskami z takiej eksploatacji mandatu poselskiego będzie sumiennie dzielił się z wyborcami.

W tym celu zamierza prowadzić dokładną buchalterję i co trzy miesiące zwoływać współobywateli, celem odebrania rachunków i pokwitowania z dywidendy.

* * *

Innego żartownisia znalazł sobie dziesiąty okręg Paryża. Tutaj z Henrykiem Brissonem współubiega się o krzesło poselskie były ksiądz, który zrzucił szatę kapłańską, widocznie czując się jej noszenia niegodnym.

Biedaczysko, nie ma on czem opłacić kosztownej kampanji wyborczej. Zamiast przeto drukowania i plakatowania odezw, zamiast zwoływania meetingów wyborczych, powiesił sobie na piersiach i plecach dwie tablice, na których ogłosił się „kandydatem do ciała prawodawczego" i które od rana do wieczora obnosi po bulwarach swojego okręgu wyborczego.

Nazywa on się Cotton.

* * *

Inny kandydat żądał od prefekta Sekwany, pana Poubille, przyjęcia deklaracji, że ożeni się z jego córką, jeżeli zostanie wybrany, a otrzyma posadę ajenta politycznego, jeżeli przepadnie.

* * *

Na zgromadzeniu bulanżystów w jedenastym okręgu zalecano kandydaturę Rocheforta uroczystem zapewnieniem, że wielki ten patrjota zobowiązał się przywrócić karę cielesną we Francji, z wyłącznem wszakże zastosowaniem jej do obecnych ministrów i członków rządu.

Wyborne!

X.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. LUDWIKA z Bielskich FUDAKOWSKA, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie zasnęła w Bogu dnia 10-go września 1889 r., przeżywszy lat 38. Pogrążeni w głębokim smutku mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 14-go września, to jest w sobotę, o godzinie 11-ej zrana w górnym kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —3054—

† Ś. p. FERDYNANDO MONGIO, restaurator, rodem z Włoch, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 11-go września 1889 r., przeżywszy lat 71. W smutku pogrążona żona, córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 13-ym września, to jest w piątek, o godz. 5-ej po południu z domu przy ul. Mylnarskiej № 40 na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

† Dnia 13go września r. b., to jest w piątek, za duszę ś. p. Genowefy CORAGO, odprawione będzie nabożeństwo żałobne o godzinie 9-ej i pół zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała bliższa rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1103—

† Dnia 13-go września, to jest w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10-ej zrana nabożeństwo za duszę ś. p. jenerał-majora

Romana Nojszewskiego,

na które pozostała żona z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3050—

† W dniu 14 września, to jest w sobotę, w kościele powązkowskim, o godzinie 10-ej i pół zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za zmarłą w Suwałkach d. 4 kwietnia r. b.

ś. p. Zofję z Saliszów JABŁOŃSKĄ,

a następnie przeprowadzenie jej zwłok do grobu na Powązkach i poświęcenie nagrobka. Na te smutną uroczystość pozostały mąż zaprasza krewnych i przyjaciół. —3041—

Z Petersburga.

Jak wiadomo z depeszy, zamieszczonej w numerze wczorajszym, rok szkolny w uniwersytecie petersburskim otwarty został mową rektora Władisławlewa. Przytaczamy poniżej początek tego przemówienia według *Praw. wiest.* Jeżeli zupełne szczęście—mówił rektor uniwersytetu—możliwe jest tylko pod warunkiem połączenia interesów osobistych ze społecznemi, to czas nauki uniwersyteckiej jest najszczęśliwszym perjodem życia ludzkiego. Wszystko, co tutaj się zrobi dobrego dla siebie, będzie dobrem i dla społeczeństwa. Tutaj nabędziecie wiedzy ścisłej, wykształcicie się w karności, w poszanowaniu przepisów uniwersyteckich, zapewnicie sobie przyszłość i utorujecie drogę wśród życia. Te nabytki uda wam się następnie zużytkować na urzędzie. Dlatego też student wolny jest od wszelkich ciężarów społecznych, może dowolnie rozporządzać swoim czasem, byleby tylko robił, co do niego należy. Nietylko na tym punkcie, t. j. pracy nad rozwojem umysłowym, własnym stykają się interesa studenta ze społecznemi. Uchylenie się od tej pracy pociąga za sobą nadwerężenie obydwóch interesów. Uważać się tylko za studenta, lecz nie zajmować się naukami, żyć dla swojej tylko przyjemności—znaczy tyle, co stracić kilka najpiękniejszych lat życia, odzwyczaić się od pracy, zapomnieć wiele, nie nauczywszy się niczego nowego; znaczy dalej zmarnować to olbrzymie nakłady, jakie robi społeczeństwo dla studentów. Jeszcze większa szkoda wynika ztąd, jeżeli student da się pociągnąć myśli, że jest działaczem społecznym, że powinien przedewszystkiem interesować się sprawami społecznemi; wówczas niewątpliwie zjawi się lekceważenie nauki uniwersyteckiej, a przy małem doświadczeniu

braku odpowiedniej wiedzy i niecierpliwym temperamencie umysłu studenta łatwo oplączą skrajne teorje, z których zechce szukać wyjścia praktycznego, szkodliwego pod każdym względem.

Peters. wied. zamieściły dalszy ciąg artykułu „Wielkie dzieło", w którym popierają myśl wykupienia wszystkich kolei na rzecz skarbu. Znaczna część artykułu poświęcona jest polemice z *Now. wr.*, które nie podziela zdania organu p. Awsiejenki.

Dziennik *Russk. med.* zajął się kwestją zastosowania pracy kobiet w aptekach. Według wzmiankowanej gazety, kwestja ta w praktyce napotyka na pewne trudności. Wiadomo—pisze *Russk. med.*—że przepisy wymagają od farmaceuty odpowiedniego przygotowania praktycznego, nabytego podczas nauki w aptece. Te właśnie zajęcia uczniowskie i prowizorskie stanowią kamień obrazy dla kobiet. Spółczesne zajmowanie się w aptekach osób płci obojga nie jest dozwolonem przez prawo, tak że w aptekach, o ile te zechcą posiłkować się pracą kobiet, uczniowie nie mogą być tolerowani. Dotychczas żaden jeszcze z aptekarzy nie zgodził się podobno na takie ustępstwo. Niewątpliwą jest rzeczą, że praca kobiet na polu farmacji możebną jest i pożądaną, niemniej jednak same zajęcia aptekarskie muszą uledz reformie, zanim kobieta będzie mogła wziąć w nich udział.

Peters. wied. piszą, iż z powodu braku miejsc wakujących w zakładach naukowych rządowych w Pe[illegible] [illegible]as egzaminów wstępnych 45% kandydatów zostało oddalonych. Większość nieprzyję[illegible] u[illegible]ać się do zakładów naukowych prywatnych, korzystających z praw zakładów rządowych, z powodu wysokiej opłaty za naukę.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż jeden z garbarzy tamtejszych wynalazł sposób sporządzania z okrawków skóry rodzaju materji nieprzemakalnej, zdatnej do wyrobu odzieży, obuwia i t. p. Materja ma być elastyczna i z łatwością przyjmuje nadaną sobie formę. Wynalazca stara się o uzyskanie przywileju i zakłada fabrykę.

Według relacyj dzienników petersburskich, w okolicach Petersburga pojawił się owad, niszczący zupełnie ogórki. Owad wyjada całe wnętrze owocu i pozostawia zżółkłą skórę. Ogrodnicy podmiejscy radzą sobie dotąd okadzaniem grządek dymem jałowca. Jest to podobno środek skuteczny.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 12-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—*Reichswehr* donosi w dalszym ciągu, że feldzeugmeister baron Koenig ma zostać jeneralnym inspektorem piechoty (po arcyksięciu Rudolfie; *przyp. red.*), a fmp. Uexküll-Gyllenband jeneralnym inspektorem jazdy. Arcyksiążę Fryderyk ma zostać skutkiem tego komendantem piątego korpusu w Preszburgu, fmp. hr. Grünne komendantem ósmego korpusu i głównodowodzącym w Pradze czeskiej, fzm. baron Schoenfeld komendantem drugiego korpusu w Wiedniu, arcyksiążę Jan komendantem trzeciego korpusu w Gracu, fmp. ks. Croy komendantem dziewiątego korpusu w Josefstadzie.

Wiedeń 12-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Neue freie Presse* mylnie donosi, jakoby hr. Arturowi Potockiemu wycięto kawałek języka. Operacja była zewnętrzna; wycięto mu gruczoł powyżej prawego ucha, poczem musiano przeciąć arterję. Podwiązano ją, ale skrzep dostał się do mózgu, skutkiem czego nastąpiło częściowe sparaliżowanie lewej połowy ciała. Mowa odjęta, gardło nie funkcjonuje. Chory jest zupełnie przytomny. Rodzina tu zebrana liczy na pomyślny zwrot w rozwoju następstw operacji.

Wiedeń 12-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Stan hr. Artura Potockiego po dokonanej operacji jest bardzo krytyczny.

Wiedeń 12-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Administracyjno-techniczny komitet wojskowy zatwierdził konstrukcję dwunasto-centymetrowych granatników. Granatniki te zostaną zaprowadzone w armji austrjackiej, a mianowicie każda brygada artylerji ma otrzymać jedną baterję granatników.

Wiedeń 12-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Listonosze wiejscy w Austrji mają otrzymać rewolwery.

Budapeszt 12-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Dzisiaj rozpoczęto rozprawę główną w procesie byłego szefa sekcji w węgierskiem ministerjum handlu, Kokau, oskarżonego o roztrwonienie sum rządowych. Kokau złożył zeznanie, że podsekretarz stanu nieraz polecał mu wydawać urzędnikom zaliczki z kasy rządowej i że nawet były minister Szechenyi otrzymał z tej kasy 10,000 złr. na pokrycie kosztów agitacji wyborczej. Zeznania te wywarły silne wrażenie. Zarządzone zostanie śledztwo sądowe w tym kierunku.

Budapeszt 12-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—*Pester Lloyd* wywodzi, że sama już ceremonja koronacji cesarza na króla czeskiego zmieniłaby podstawy zasadnicze ugody austrjacko-węgierskiej; Węgrzy musieliby cofnąć się na stanowisko unji osobistej.

Praga czeska 12-go września.— (*Tel. pryw. K. W.*)—Powołanie hr. Thuna na namiestnika Czech wskrzesiło namiętną dyskusję w dziennikach tutejszych nad kwestją koronacji cesarza na króla Czech koroną św. Wacława. Młodo i staroczeskie organa wykazują zgodnie, że w dalszym ciągu mogłoby się dokonać łatwo i cicho pożądane oddawna zjednoczenie administracyjne Czech, Moraw i Szląska w organiczną całość. Żadnej zmiany konstytucji austrjackiej do tego nie potrzeba; skomplikowany zaś aparat parlamentarny znacznieby się przez to uprościł. Żaden interes ogólno-państwowy lub dynastyczny nie ucierpiałby na takiem przekształceniu, węgrzy nie mieliby prawa mieszać się do sprawy ściśle przedlitawskiej.

Lwów 12-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — Obrady zjazdu prawników zagaił dzisiaj profesor uniwersytetu, dr. Leonard Piętak, piękną przemową w obecności arcybiskupów, namiestnika hr. Badeniego i dygnitarzy urzędów autonomicznych i państwowych. Prezydent miasta, dr. Edmund Mochnacki, powitał uczestników zjazdu imieniem Lwowa. Na prezesa honorowego wybrano Smolkę, na pierwszego wiceprezesa Spasowicza, na drugiego prof. uniwersytetu krakowskiego Kasparka, na trzeciego prezesa tutejszego sądu apelacyjnego Simonowicza. (Nie należy identyfikować go z prezesem trybunału w procesie kukizowskim; *przyp. red.*) Prezesem sekcji prawnej wybrany prof. dr. Fryderyk Zoll, sekcji ekonomicznej prof. dr. Kleczyński, sekretarzami: dr. Ernest Till i Abraham. Nastąpił odczyt Skórzyńskiego o położeniu większej własności ziemskiej w Poznańskiem.

Berlin 12-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Pruski minister skarbu Scholz w bardzo łaskawem piśmie odręcznem cesarza otrzymał urlop sześciomiesięczny, celem wyleczenia się z bardzo groźnego cierpienia oczów.

Karlsbad 12-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Król Milan towarzyszył Persianiemu i Dokiczowi aż do Chebu (Egeru) w ich podróży z powrotem do Wiednia.

Kopenhaga 12-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj z powodu Imienin Najjaśniejszego Pana, Rodziny Cesarska i Królewska obecnemi były na nabożeństwie w russkiej cerkwi, poczem wśród wystrzałów armatnich udały się na pokład jachtu „Dierżawa", gdzie podano śniadanie. Zarówno miasto, jak russkie i duńskie okręty ubrane były flagami. Ogromne tłumy ludności wydawały bez przerwy gromkie okrzyki.

Konstantynopol 12-go września. (*T. pr. K. W.*)—Dekret W. Porty zarządza, aby w ciągu miesiąca armja turecka otrzymała 100,000 nowych karabinów Mausera i żeby odnośne korpusy bezzwłocznie nauczyły się władać nową bronią.

Belgrad 12-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Mówią, że królowa Natalja nabyła willę pod Belgradem, w której pragnie stale zamieszkać.

Belgrad 12-go września. (*T. pr. K. W.*) — Królowa Natalja opuści Jałtę w niedzielę i popłynie jachtem królewskim do ujść Dunaju pod Suliną, tutaj przesiądzie się na parowiec kompanji Gagarina, a w Turnsewerynie na parowiec „Marosz" austrjackiego towarzystwa żeglugi na Dunaju. Utworzył się tutaj komitet przyjęcia, do którego weszło wielu dygnitarzy cywilnych i wojskowych, tudzież wiele wybitnych osobistości politycznych.

Cetynja 12-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd stara się o zaciągnięcie pożyczki czterech miljonów franków na ratowanie ludności, dotkniętej strasznym głodem. Układy są w toku z bankierami w Paryżu, Brukselli i Londynie.

Ateny 12-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Według ajencji Havasa, markiz Salisbury doradza sułtanowi, aby poczynił ustępstwa kreteńczykom. Według doniesień z Krety, ludność chrześcijańska przyjęła dosyć sympatycznie wojska Abdul Kerima baszy, który zajął bez oporu okręgi Menewgąt i Selino. Spodziewają się rychłego wygaśnięcia agitacji.

Ateny 12-go września. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)—Słynne lasy sosnowe na stokach Penteliku spłonęły.

Berlin 12-go września, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce 212 65 (wczoraj 211.90)
Ruble na dostawę 211 75 (wczoraj 211.25)

Pożar na wystawie.

Paryż 12-go września. (*T. pr. K. W.*) —Wczoraj pałac przemysłowy na wystawie uległ katastrofie, która zagroziła przez chwilę życiu 50,000 ludzi, zgromadzonych w nim na widowisko „Ody tryumfalnej".

Żyrandol elektryczny zapalił dekoracje. Pożar zaczął szerzyć się z wielką szybkością.

Trudno odmalować panikę, jaka ogarnęła tłum, złożony z kwiatu inteligencji francuskiej i zagranicznej. Bram nie starczyło do wylania na zewnątrz wielotysięcznej masy ludzi.

Obecni ministrowie dali dowód wielkiej przytomności umysłu, zagrzewając wołaniem: „Siedzieć! Nie ruszać się!" do wstrzymania tłoczących się u wyjść, skutkiem czego wypadków śmiertelnych nie było.

Liczą tylko poważniejsze skaleczenia.

Po chwili z plafonu lunął sztuczny deszcz, który ugasił pożar.

Widowisko odbyło się.

Katastrofa w Karolówce.

Dziś około godziny 8-ej rano na terytorjum Karolówka, w gminie Wawer, u przedsiębiorcy Salomona Neufelda wynikła katastrofa przy rozbijaniu bomby.

Jak zwykle każdego ranka przed magazyn przedsiębiorcy zajechały furmanki dla zabrania wystrzelonych ładunków, które należą do Neufelda w myśl zawartego kontraktu.

Kiedy już naładowano jeden wóz, któryś z oficjalistów przedsiębiorcy, podobno Mosiek Turek, zauważył bombę wagi 5-iu pudów, z której można było wydobyć proch.

Czynność ta często bywa dokonywaną, a przy zachowaniu należytej ostrożności wypadku nie było.

Dziś jednak zabrał się do roboty jakiś niedoświadczony człowiek, a nieoględne uderzenie młotem spowodowało eksplozję.

Huk był tak silny, że wszystkie domy, znajdujące się opodal, w posadach swych zadrżały, a szyby w oknach popękały.

Wybuch trwający kilka sekund przeszedł, lecz po nim nastąpił rozdzierający jęk ofiar, dotkniętych katastrofą.

Wszyscy oficjaliści i robotnicy Neufelda, stojący i przechodzący w promieniu 40-tu kroków od miejsca wybuchu, upadli na ziemię.

Jeden z nich, Józef Kołos, mieszkaniec przedmieścia Powązki, stale od kilku miesięcy pracujący u Neufelda, szedł właśnie do magazynu, a gdy wybuch nastąpił, znajdował się o 30 kroków.

Kołos został odrzucony o kilkanaście stóp i uderzył głową o drzewo.

Z tak znacznej odległości proch oparzył mu twarz i oczy.

Oślepiony biedak stracił przytomność i przyszedł do zmysłów wówczas dopiero, gdy go wieziono do szpitala.

Kołos, zaliczający się do mniej poszwankowanych, po opatrzeniu ran, sam opowiadał powyższe szczegóły.

Drugi robotnik z tej samej kategorji, Antoni Zwierz, mieszkaniec Szmulowizny, żonaty, ojciec

trojga małych dzieci, ranny w nogę, również ma oparzoną twarz i zagrożony wzrok.

Zwierz stał z przeciwnej strony, nawet dalej jak Kołos i opowiada, że jakkolwiek uczuł straszny ból i także został odrzucony, przytomności wszakże nie stracił.

Według opowieści Zwierza, ów Turek, oficjalista Neufelda, i drugi Abraham niewiadomego nazwiska są najciężej ranni.

Obaj robotnicy, lubo upłynęło już 4 godziny od samej katastrofy skarżą się na szum w uszach i potrzeba do nich krzyczeć, aby zrozumieli zapytania.

Relacje innych świadków, którzy bezpośrednio po wybuchu zjawili się na miejscu katastrofy, brzmią jednozgodnie z opowiadaniami wspomnianych robotników.

Ogółem wybuch naraził na szwank 19-tu ludzi.

Z tych czterej powstali o własnej sile, oświadczając, że domowa pomoc im wystarczy.

Resztę należało jaknajśpieszniej odesłać do Warszawy.

Pierwszą inicjatywę w tym względzie powziął miejscowy sołtys.

Wozy, przeznaczone do przewózki ładunków, natychmiast opróżniono i wysłano słomą, aby przejazd dla rannych uczynić o ile możności znośnym.

Bolesny był widok wozów powoli postępujących z ofiarami katastrofy, wydającemi nieustanne jęki.

Konny posłaniec uprzedził najbliższy szpital praski o mającym przybyć transporcie rannych.

Wszystko więc było gotowe na sali operacyjnej, chociaż szpital jest przepełniony chorymi.

Pierwszej pomocy udzielił naczelny lekarz szpitala, dr. Kryże, a wkrótce przybył dr. Jawdyński ze studentami medycyny.

Zajęto się przedewszystkiem opatrzeniem najwięcej rannych.

W katastrofie nikt życia nie utracił, lecz z 15-tu ofiar przywiezionych do Warszawy, 10 jest ciężko rannych.

Ponieważ szpital praski nie mógłby wszystkich na dłużej pomieścić, 8-iu więc oficjalistów i robotników wyznania mojżeszowego przewieziono do szpitala starozakonnych.

Większość z nich, oprócz uszkodzenia nóg, rąk i innych członków ciała, została okropnie poparzoną. Wszyscy zaś skarżą się na ból oczu.

Jest uzasadniona obawa, iż kilku utraci wzrok na zawsze.

W ogóle najciężej rannym, jeżeli zostaną przy życiu utrzymani, zagraża smutne kalectwo.

Połowa z tych ofiar ma żony i dzieci, dla których praca ojca stanowiła główne utrzymanie.

GIEŁDA.

Warszawa, 12-go września.

Berlińskie szacowania poranne wskazywały dziś na polepszenie, wynosiły bowiem 211.25 i 211.50, odpowiadając kursom 47.35 i 47.27½ bez kosztów, z zaznaczeniem mocniejszej tendencji tamtejszego zebrania wstępnego. Petersburg taksował Londyn po 9.58 z odbiorem natychmiastowym i 9.69 z terminem trzymiesięcznym. U nas, wobec lepszych taksacyj i dotkliwego braku gotówki, spowodowanego terminem płacenia akcyzy od cukru, postępowano w kierunku zniżkowym. Początkowo kupowano wpłatę w Berlinie po 47.30 (równia 211.40 bez kosztów), lecz oddawano następnie po 47.25 (t. j. 211.60 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 5 kop. dziś na korzyść rubli, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 10 kop. na korzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś nic zgoła. Żądano 47.90 za trzymiesięczną dostawę z odbiorem stałym.

W walutach obcych ruch niewielki. **Berlinem** krótkim obracano po 47.30, 47.27½ i 47.25, żądając 47.40. W zaofiarowaniu nominalnem notowano **Londyn** krótki po 9.62 i **Paryż** krótki po 38.40. Za **Wiedeń** krótki osiągano po 81.10, przy żądaniu po 81.30.

W papierach obroty bardzo małe, przy nader słabej tendencji. Kupiono kilkanaście tysięcy listów likwidacyjnych w sztukach po rs. 1,000 po 88, oraz kilka tysięcy w pięciosetkach po 87.80, a w końcu posiedzenia ofiarowano tysiączki po 88 i drobne odcinkl po 87.50. Wschodnie pożyczki w żądaniu bez pokupu po 99.15, bez względu na emisję. Zapłacono 264 za pożyczki premjowe I-ej em., oraz 245, 245.25, 245.50 i 245.75 za kilka premjówek II em. Nową pożyczkę 4% ceniono po 83.25, zbyto zaś kilka tysięcy po 83 i 83.10. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.50 I-ej ser. i po 96 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 97.30 i 97.35. Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 98, 96, 95.40, 93.80 i 94.70, stosownie do serji, zapłacono 94.80 za kilka tysięcy IV-ej serji. Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 95.75, 93.50, 93.10 i 92.75, stosownie do serji, wzięto zaś kilka tysięcy II-ej serji po 93.25 i III-ej po 92.90.

Notowano monety: marki po 47¾, guldeny po 81¾, franki po 38¾.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.48, garniec 2.76. Dowozy małe, usposobienie mocne. Ceny warsz. Tow. oczyszczania spirytusu 10.50.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. Vaedike w Włocławku.*—Listu, o którym sz. pan wspomina, nie otrzymaliśmy.

— *Panu A. Z.* — Szkoły takiej nie ma dotąd ani w L., ani w K.

— *Nuala.*—Można przez posłańca. Wiersz druku 25 kop.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *F.*—Proszę nie wątpić, zawsze ten sam oczekuję.—*E.* 3058

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12 września 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.40	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	9.62	—.—
Paryż 100 franków " "	38.40	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.50	—.—
" " " m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.—	—.—
" " " II	96.—	—.—
" " " III	95.40	—.—
" " " IV	94.80	—.—
" " " V	94.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.—	—.—
" " małe	87.50	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	— —	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.15	—.—
II " " 100	99.15	—.—
III " " 100	99.15	—.—
4% nowa pożyczka	83.25	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 105[5]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 212[4]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 172[8]
Od Listów likwidacyjnych kop. 106[6]
Od Obligów m. Warszawy 196[6]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 6-go września 1889 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	570	—
" " pstra i dobra	—	—	600	—
" " biała . . .	—	—	630	635
" " wyborowa	—	—	665	680
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	500	515
" średnie	—	—	475	485
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	400	495
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	270	300
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	420	445
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	550	675
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 9-go lipca 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 8,35[7] 8,38[7] } 2%
Pojed. szynk. " " 2,72 2.73 }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 40.

W dniu 2 (14) października r. b. w Sądzie Zjazdowym w Włocławku sprzedaną będzie przez publiczną licytację

Nieruchomość z Garbarnią.

Licytacja, jako druga, rozpocznie się od sumy jaką licytujący postąpią. Pierwsza licytacja rozpoczynała się od rs. 5,500. 1629r

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie.

WIEKICH ZALET KSIĄŻKI
POD OGÓLNEM MIANEM:

Leczenie domowe.

W dalszym ciągu wyszły zeszyty:

XII. **Ucho,** jego choroby, leczenie i pielęgnowanie, dr. Loewe, kop. 70.
XIII. **Choroby kobiece,** ich zapobieganie i leczenie, dr. J. Herm. Baas, kop. 60.
XIV. **Skóra i jej choroby,** leczenie, zapobieganie i pielęgnowanie, dr. Józef Starkman kop. 60.
XV. **Skrofuły** (Zołzy), przyczyny, zapobieganie i leczenie, dr. P. Niemeyer, kop. 60.
XVI. **Choroby serca,** poradnik hygieniczny, dr. A. Lange, kop. 50.

Uwaga. Za przesyłkę pocztą każdej z wymienionych książek, dolicza się 10 kop. 1620r

Korzystny Interes!!!

Jest do odstąpienia
Magazyn Mebli z Zakładem Tapicerskim,
egzystujący od lat 23, **z wyrobioną klientelą, z odpowiednim lokalem,** na przystępnych warunkach. — Wiadomość na miejscu u J. Adolfa Frycz w Lublinie. 1079

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Marji Rodziewiczówny,
uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**— Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

„Mieszkanie i życie."

Mężczyzna 45—60 lat wieku (np. emeryt z wykształceniem umysłowem, moralnego prowadzenia się, potrzebny do towarzystwa na prowincję, za co mieć będzie przyzwoite mieszkanie i życie. Wiadomość: ul. Długa № 10, mieszk. 6A, od godziny 4 do 6-ej po poł. 1159

Pracownia Krawatów
pod firmą „ROZALJA"
Z WIEDNIA,
przyjmuje z powierzonego jej materjału, również przerabia stare, podług najświeższych fasonów i wymagań mody. — Marszałkowska 150, mieszkania 7. 1124

Buchalterja podwójna
w zastosowaniu do fabryk,
K. Sękowskiego,
do nabycia we wszystkich księgarniach.
Cena rs. 1 kop. 20. 1557r

FOTOGRAFJE 1140
pospieszne we 2 godzin, pamiątkowe chorych, zmarłych, pomniki, wyroby fabryczne, w zakładzie, oraz na mieście, także zwyczajne, pięknie wykończone, wykonywa najtaniej zakład Fr. Kulewskiego, Chłodna 12.

Przy ul. Przechodniej Nr 4, na I-m piętrze od frontu, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

LOKAL,

składający się **z 5-ciu obszernych pokojów i pasażu.**—Okna opatrzone są żelaznemi okiennicami, drzwi zaś okute żelazem. Lokal ten przydatny jest na lombard, biuro, lub prywatne mieszkanie. — **Cena rs. 900 rocznie.**—Wiadomość na miejscu. 1578R

JUŻ

zaopatrzony został w wielki wybór jesiennej i zimowej Garderoby męzkiej Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 1096

WĘGIEL

najlepszych marek i **Drzewo opałowe,** dostawa poczynając od korca. Biorącym większe partje, odstępuje się rabat.—Jerozolimska № 33. 1136
W. Zieliński.

Złoto i Srebro
kupuję, zamieniam i płacę najlepiej
Tanio, biżuterja nowa i używana, Obrączki, zamówienia na srebra i reperacje. **Nowy-Świat 61,** w mieszkaniu I-e piętro, gdzie fotografja. 204R
Henryk Juwiler jubiler.

Świętokrzyzka 18,
Apartament 8 pokojów
dużych, z wygodami, stajnią i wozownią, do wynajęcia od 1 Października, na 1-m piętrze. 1135

Specjalny Skład 1591R
Kachetyńskich Win
pod firmą „KAUKAZ"
136, Marszałkowska 136,
róg Świętokrzyzkiej,
poleca **najlepsze Wina czerwone i białe,** oraz **słodkie,** w cenie **od 35 kop. do 2 rs. za butelkę.**

Do Kantoru Ign. Gantzwohla,
Królewska 47,
nadszedł znaczny transport **Cementu** słynnej fabryki **Lossius Delbrück,** oraz innych wyborowych Cementów zagranicznych i krajowych marek. Na składzie znaczne zapasy **Cegły i Glinki ogniotrwałej** „Ramsay." **Sprzedaż hurtowa i detaliczna.**
№ telefonu 144. 1083

Gwintownice do szrub i muter,
Wiertarnie do żelaza i drzewa,
Tokarnie, 1527r
Nożyce i Sztance do blach i do żelaza,
Rozwiertacze do rur,
Młynki do farb,
oraz różne Maszyny i Przybory dla Fabryk i Rzemiosł, polecają
Rembierz & Jankowski w Warszawie,
ulica Marszałkowska № 111.

Nauka Rzemiosł dla Kobiet,
Nr 11, Hoża Nr 11,
u J. Świeżawskiej.
Rozpoczynają się kursa: **Krawiecczyzny, Bielizny, Krawatów, Strojów, Gipiur, Dżetów, Introligatorstwa, Heljominiatur** i t. d.
Opłata **Rsr. 5** miesięcznie.
Przytem **pracownia Kapeluszy i Dżetów.** 1569R
Zakład na dole od frontu.

Bydło Holenderskie szaro-łaciaste.
Ktoby miał do sprzedania krowy i jałowiznę **rasy holenderskiej czystej krwi,** maści szaro-łaciastej (silbergrau), raczy nadesłać listowne oferty do **Antoniego Strzeleckiego, ul. Nowy-Świat № 22 w Warszawie.** 1593R

Rajchman i Frendler
Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.
Warszawa, Senatorska 18.

Subagentura w Wilnie, Major A. Kosmowski, Pirmoncki pereułok, dom własn.

1611R

TELEGRAM!
W-ny WILHELM STEINER,
Fabrykant Gorsetów w Warszawie,
Świętokrzyzka № 34.
JURY PARYZKIEJ WYSTAWY POWSZECHNEJ,
przyznało W-mu Panu
WIELKI MEDAL SREBRNY
za doskonały fason i dokładną robotę.
Edward Kempner, Zastępca Pański, na Wystawie Powszechnej w Paryżu.

ARTYKUŁY SEZONOWE

a mianowicie:

Wełny na suknie, okrycia i paltociki, gładkie i fantazyjne.
Plusze i Aksamity na okrycia, paltociki, oraz do przybrania sukień.
Materje jedwabne, Atłasy i Welwety w różnych kolorach i gatunkach.
Flanele i Barchany kolorowe i fantazyjne.
Chustki wełniane i jedwabne.
Płótna, Bielizna stołowa, Ręczniki i Chustki z pierwszorzędnych Kostromskich fabryk.
Perkale, Chiffony, Chirtingi, Nansuki, Madapolamy, etc.

Nadeszły w wielkim wyborze **do MAGAZYNU** pod firmą

RUSSKA MANUFAKTURA,

7, Krakowskie-Przedmieście 7,

dom Hr. L. Krasińskiego. 1604R

!!! Ponowna blaga !!!

smoły, ochrzczonej „Gudronitem", gdy nowo-wyszłe reklamy, zarówno jak i poprzednie są nie prawdziwe i gołosłowne, a mające tylko na celu reklamowanie własnej firmy dla tem łatwiejszego ponownego zdobycia naglęco poszukiwanego wspólnika.

Prawda, że nie wypada mi w polemikę się wdawać, może nawet niektórzy i za złe mi biorą, lecz podobnie świeżo wyszłe ogłoszenie w błąd Szanowną Publikę przeciwko mnie wprowadzić może, zmusza mnie do wyjaśnienia.

!!! **Roboty żadnej** u adwokata p. Mayeta, **Nowy-Świat** 28, **ani też** w Szkole Technicznej Drogi Wiedeńskiej **Chmielna**, sam wynalazca, jak smoła ogłasza, **nie wykonywał**, ani też przez swych techników wykonywać kazał. Przeciwnie, mieszkanie, będące zupełnie wilgotne, zamieszkałe przez Pomocnika p. Naczelnika stacji na terytorjum dworca wiedeńskiego, przed 5-iu laty osuszałem, a później badane przez inżenierów-techników drogi żel. wiedeńskiej zaopinjowane zostało, jako znalezione w najlepszym suchym stanie (co sprawdzić można).

Dającym się wprowadzać w błąd w naszej dobrej, łatwowiernej Warszawie, dość osób się znajduje, którzy smołę używają, lecz jeśli i kto rzeczywiście o skutkach takowej chce przekonać, niechaj **tymczasem** (wskażę więcej) zajdzie do sklepu W-go Pana Vorbrodt, Krakowskie-Przedmieście № 61 w miejscu lub po za miejscem u W-go J. Wójcickiego w Radomiu, gdzie po osuszeniu Gudronitem, jeszcze większa wilgoć wystąpiła, tak, iż lokatorowie zmuszeni byli z tej jedynie przyczyny lokal opuścić.

Akcyjne Towarzystwo Louis Gayer w Łodzi, dnia 27/8 1889 r. Do Inżeniera-Technologa W-go p. G. Rittera, wynalazcy **„Exsiccator'a"** w Warszawie..

Od roku 1885 używamy Pański **„Exsiccator"** do wszelkich budowli nowych, a nawet i starych, jakie mieliśmy zamiar zwalić, gdyż takowe prędko ulegały zniszczeniu przez wytwory parowe, jakie w fabryce się wytwarzają, lecz po użyciu **„Exsiccator'a"** doszliśmy do przekonania, iż doskonale się wszelkie budowle konserwują, zaoszczędziliśmy zatem sobie kosztów i nadal do wszelkich możliwych zapotrzebowań, do jakich **„Exsiccator"** zastosować się tylko da, używać takowego będziemy. (podpis) Louis Geyer.

Parowa Fabryka Przędzy, Ferdynand Göldner w Łodzi, dnia 26/8 1889 r. Do W-go **Gustawa Ritter**, Inżeniera-Technologa w **Warszawie.**

„Exsiccator" Pański używałem w roku 1885 do osuszania zupełnie mokrych murów w korytarzach mojego domu mieszkalnego przy fabryce, na przestrzeni około paruset łokci. Do obecnego czasu nie okazały się ślady wilgoci, tak, że po przekonaniu się o dobrych rezultatach, nietylko sam takowego nadal do wszystkiego używać będę, ale nadto każdemu sumiennie takowy polecam. (podpis) Ferdynand Göldner.

JW. Prezydent Miasta Jenerał-Lejtnant Starynkiewicz, za № 17946 z d. 11-go października 1885 r. wyraża swe zadowalniające uznanie za osuszenie tegoż roku części mokrych murów w drukarni Magistratu, gdzie po uskutecznieniu roboty, dotychczas śladów wilgoci nie ma. Roku 1877 zaproszeni kompetentni rządowi pp. Inżenierzy, Budowniczy i Obywatele badali, potwierdzając toż samo, zaś obecnie, roku 1889, każdy osobiście o prawdziwości przekonać się może.

JW. Oberpolicmajster m. Warszawy za № 36952 z d. 2-go stycznia 1888 r. zaświadcza, że w Biurze sufit zupełnie wilgotny, przez **„Exsiccatora"** osuszany, żadnych śladów wilgoci nie pozostawił, o czem także każdy przekonać się może.

Zarząd Dóbr i interesów Ordynacji Hrabiów Krasińskich w Warszawie za № 410 wyraża swe uprzejme podziękowanie za osuszenie **„Exsiccatorem"** zupełnie wilgotnej suteryny, w której obecnie nie ma żadnych śladów wilgoci (i nadal używa takowego do konserwowania drzewa w swych majątkach).

Zarząd Inżenierji Cytadeli w Warszawie, zbadawszy skutki **„Exsiccatora"**, po wykonaniu mych robót przed laty, tak przy **osuszaniu murów**, jakoteż **konserwowaniu drzewa**, doszedł do przekonania, iż takowy **nie zalepia pory w murach**, jak to ma miejsce przez wykonanie roboty **smoły** vel „Gudronit", wywolując przez to groźne następstwa, uprosił mnie ponownie o przedsięwzięcie wykonania robót w tutejszej Cytadeli, o czem każdy przekonać się może.

P. S. Podobnych świadectw posiadam niezliczoną ilość pierwszorzędnych powag, tak w kraju, jak i za granicą.

Broszurkę z ważnym dodatkiem o metodzie konserwowaniu drzewa, niszczenia grzybka drzewnego i osuszaniu wilgoci wysyłam **franco i bezpłatnie.**

Inżenier-Technolog **G. RITTER**, Królewska № 39.
Telegramy i listy: **Ritter—Warszawa**, Wiedeń, Kraków, Berlin. 1626R

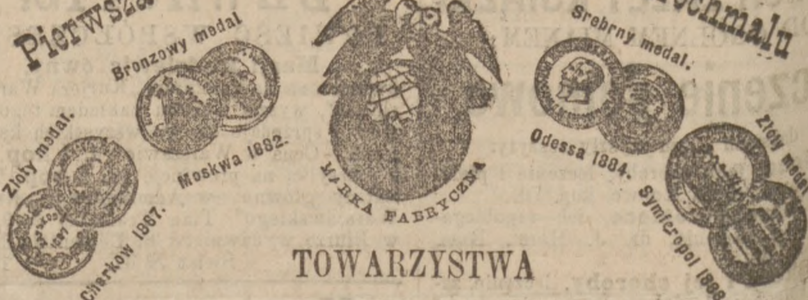
Administracja Dóbr „STARA WIEŚ"

JW. Hr. K. Zamojskiego,

niniejszem podaje do wiadomości, iż na skutek licznych zamówień mieszkańców **Willi Otwockich**, dostawiać będzie mleko z obory swej zarodowej do Warszawy z odstawą do domów, od dnia 15 Września t. r. — Zamówienia przyjmuje się **Twarda Nr 6**, mieszkania 13. 1589R

Administr. Dóbr „Stara Wieś" B. BURY—Inż.

Pierwsza Wielka Russka Fabryka Krochmalu



TOWARZYSTWA

MOSKWA **J. WILLMS & Co** HALBSTATD

POLECA SWOJE WYROBY, MIANOWICIE:

Krochmal ryżowy.	*Puder ryżowy.*
Krochmal pszenny.	*Maizenę.*
Krochmal kukurydzowy.	*Kleber.*
Krochmal palony.	

Sprzedaż odbywa się we wszystkich znaczniejszych składach aptecznych, kolonjalnych, oraz mydła i świec.

1456R

PODRÓŻ DO WŁOCH, ABBAZZJI

i MERANU.

Najszybsza i najdogodniejsza komunikacja nowo zaprowadzonym pociągiem wieczornym austrjackiej kolei Południowej (K. K. priv. Südbahn).

Opuszczając **WARSZAWĘ** koleją warszawsko-wiedeńską o godzinie **9-ej** m. **15** wieczór, przybywa się do **Wiednia** nazajutrz o godz. **4-ej** m. **20** po południu.

Wyjeżdżając tegoż dnia

z WIEDNIA (Südbannhof) o godz. **8-ej** m. **15** wieczór, podróżni przybywają:

do stacji **Mattuglie-Abbazzia** [1]) nazajutrz . . . . o g. **9** m. **32** rano,
do **Meranu** (via Marburg-Franzensfeste) nazajutrz . . . . o g. **1** m. **10** po poł.
do **Wenecji** nazajutrz . . . . o g. **2** m. **20** po poł.
do **Florencji** nazajutrz . . . . o g. **10** m. **35** wiecz.
do **Rzymu** trzeciego dnia . . . . o g. **6** m. **10** rano.

NB. Pomiędzy **Wiedniem** a **Mattuglie-Abbazzia** kursują wagony bezpośrednie I-ej i II-ej klasy, Do **St. Peter** (gdzie pociąg przybywa o 7-ej rano) idą wagony sypialne.

Pomiędzy **Wiedniem** a **Meranem** (via Marburg-Franzensfeste) kursują wagony bezpośrednie. W wagonach I-ej klasy na żądanie można mieć miejsca sypialne za dopłatą złr. 4.

Pomiędzy **Wiedniem** a **Wenecją** kursują wagony sypialne. Podróżni I-ej klasy dopłacają do wagonu sypialnego 7 złr. 50 cent.

[1]) Podróżni, którzy wolą wyjechać z Wiednia rannym pociągiem, o godz. 7-ej, do Abbazzji, przybywając do stacji Mattuglie-Abbazzia wieczorem, wygodnie mogą na stacji nocować w osobnych pokojach ku temu urządzonych.

Z Wiednia do Abbazzji można otrzymać bilety powrotne na czas dłuższy za tańszą cenę. 1456R

LA GRANDE CHARTREUSE.

Ma honor zawiadomić, że **wyłącznym przedstawicielem** jej jest p. **Władysław Epstein** w Warszawie, do którego pp. handlujący zlecenia swe nadsyłać zechcą.

L. GARNIER P. K.

Celem uniknienia sprzedaży falsyfikatów, lista Kupców zobowiązujących się nabywać tylko **prawdziwą Chartreuse**, ogłoszoną zostanie w pismach. 1627R

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO

Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów

z 1835 roku,

jedyne w kraju, zajmujące się wyłącznie ubezpieczeniem życia, które otrzymało prawo

przekształcenia się na

Towarzystwo WZAJEMNE.

Kapitał Zakładowy Rs. 1,000,000.

Kapitał Rezerwowy Rs. 7,592,553.

Generalna Reprezentacja na Królestwo Polskie

w Warszawie, ul. Bielańska № 4.

Przyjmuje na najdokładniejszych warunkach ubezpieczenia podług wszelkich możliwych kombinacyj na życiu ludzkiem opartych, jak również ubezpieczenia posagów dla dzieci i **STYPENDJA** na wychowanie tychże.

Przytem szczególną zwraca się uwagę na tak zwane ubezpieczenia **PODWÓJNE**, podług których jednocześnie można mieć **ZABEZPIECZONE UTRZYMANIE NA STAROŚĆ**, jak również **ZAPEWNIENIE BYTU RODZINY** w razie wcześniejszej śmierci zabezpieczonego.

Ubezpieczeni przyjmują udział w zyskach na zasadzie § 35 Najwyżej zatwierdzonej ustawy, które przy przemianie Towarzystwa na „Wzajemne," zapewniają znaczne korzyści dla ubezpieczonych.

Za rok 1888 ubezpieczeni mający prawo do **DYWIDENDY** otrzymają takową w ilości 13%.

Wszelkich bliższych informacyj udziela **Generalna Reprezentacja w Warszawie**, oraz Agenci we [illegible] miastach. 1588R

ORLA Nr. 12.

Zaraz do wynajęcia 7 pokojów, przedpokój i kuchnia.—Lokal ten może być przedzielony na kantor. 1163

Kupna Apteki

poszukuję zaraz z obrotem **4,000 rs.** Oferty, Kurjer Warsz. „Aptekarz." 1154

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

Krakowskie-Przedmieście 23, róg Trębackiej.

SPRZEDAJE NAJLEPSZE — HURTOWNIE I DETALICZNIE.

Skład firmy M. Maszkow, dawniej

BRACIA MASZKOW,

poleca Sz. Publ. świeżo otrzymane towary; **Herbatę** wyborową czarną i kwiatową, **Samowary** z najlepszych tulskich fabryk, **Tace, Miseczki, Noży** i t. p., jak również **Obrazy świętych** prawosławnych i **Krzyżyki złote** (wybór znaczny).—Ceey nizkie. 1622R

Krakowskie-Przedmieście 23, róg Trębackiej.

NAJLEPSZE FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

Z dniem 1 Września r. b. otwarty został

Zakład Mleczny

Karola Henneberga,

№ 21, ulica Królewska 21,

w którym odbywać się będzie detaliczna sprzedaż na porcje i szklanki, Mleka niezbieranego, zsiadłego, Śmietanki i Kawy, jak również na miarę i w naczyniach porcelanowych.

Wszelkie mleczywo w doborowym gatunku.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności. 1113

Główny Skład Kawioru

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

Senatorska 496—1.

Z dniem 1-m Września r. b., po otrzymaniu pierwszego transportu świeżego

Kawioru Astrachańskiego,

Skład przy ulicy Senatorskiej został otwarty. 1152

FABRYKA

WYROBÓW ELEKTROTECHNICZNYCH i MECHANICZNYCH

Z. LEWANDOWSKI

w Warszawie, róg Senatorskiej № 25 i Placu Teatralnego № 11,

zakłada i wynajmuje **światło elektryczne** po teatrach, zabawach i ogrodach, tak w Warszawie jako i na prowincji. Urządza **telefony, mikrofony, dzwonki elektryczne, numeratory, stacje centralne, piorunochrony, lampy łukowe i żarowe** rozmaitych systemów. Przyjmuje do reperacji instrumenta medyczne, maszyny pończosznicze i wszelkie maszyny do szycia. Konserwacja dzwonków elektrycznych po domach, hotelach i kąpielach, po bardzo nizkich cenach.—**Łączy najtaniej folwarki telefonami.** 1054

Nauka i wychowanie.

Adres kaucjonowanego biura nauczycielek i bon, Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2413r

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Zielony plac 13. Nauczycielki francuzki, polki z francuzkich pensjonatów, z wysoką muzyką i bez, do umieszczenia. 19945

Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka № 16. Lekcje francuzkiego z wyborną konwersacją, b. tanio. 19892

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2346 r

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. Ma do umieszczenia zaraz nauczycielki, nauczycieli francuzki świeżo przybyłe swoim kosztem, niemki bony z Rygi. 2433r

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji. W. Chmielewski, Bracka 5. 2371r

Długoletnia uczennica jednego z pierwszorzędnych profesorów inst. muzycznego War. poszukuje lekcyj muzyki, może dawać i na swoim fortepianie. Warunki przystępne. Wiadomość: Krucza № 19, m. 7, od 9—3. 19874

Konwersacja zbiorowa, francuzka, niemiecka, angielska. Miodowa 3, oficyna 3-cie piętro. 18179

Niemka wykształcona z francuzkim poszukuje lekcyj. Królewska № 21, na parterze. 19869

Nauczycielka z dobrą russką i niemiecką konwersacją, oraz nauczycielka mówiąca poprawnie po russku, francuzku i posiadająca muzykę, są żądane. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 19923

Nauczycielka muzyki, z wyższym dyplomem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Żurawia 45, m. 11, od 12 do 6-ej. 19048

Nauczycielka sumiennie i dokładnie udziela korepetycyj do niższych klas i przysposabia na pensję, po cenach bardzo umiarkowanych. Chmielna 38, m. 5 (oficyna poprzeczna), od 9 do 12 w połud. i od 6 do 8 wieczor. 2453r

Nauczycielka poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty: C. H. przyjmuje kantor Kurjera. 19884

Nauczycielka z francuzkim, muzyką poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 9, mieszkania 9. 19642

Nauczycielka z wyższym patentem i medalem udziela lekcyj oraz korepetycyj. Przyjmuje na stancję dzieci uczęszczające do zakładów naukowych. Solna 8. — Jadwiga Taczanowska. 19688

Nauczycielka na wyjazd potrzebna, znajomość praktyczna języków: francuzkiego, niemieckiego, russkiego, dobre początki muzyki, 300 rs. Śliska 6, lokalu 9, front, 2-e piętro, od 3 do 5-ej. 19743

Osoba posiadająca muzykę wyższą, języki: russki, niemiecki, francuzki, oraz konwersacje, poszukuje demi-place lub lekcyj. Złota 29, mieszkania 6, od 12 do 4-ej. 19914

Osoba ze świadectwem z konserwatorjum, udziela lekcyj na fortepianie. Długa 18, mieszk. 17, od 12 do 2-ej i od 6 do 7-ej. 2452r

Paryżanka udziela lekcyj francuzkiego, angielskiego i konwersacji, w domu i na mieście. Aleje Jerozolimskie 66, m. 8. 19192

Pomieszczenie dla uczniów lub uczennic zakładów prywatnych, mieszkanie eleganckie, ogród, przy rodzinie doświadczonej w zawodzie wychowawczym. Oboźna 5, mieszkania 2. 19531

Pomieszczenie dla panienki kształcącej się w muzyce, innych przedmiotach, u byłej ochmistrzyni pensji wyższej. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2 do 5. 19610

Potrzebny student (izraelita), dla udzielania lekcyj, za mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Plac Teatralny 11, m. 23. 19920

Poszukuję dziewczynki 8—10 lat niezamożnych rodziców, do nauki bezpłatnej. Senatorska 35, m. 55, godz. 10—12. 19862

Potrzebny student do nauki chłopca za obiady. Kościelna 8, m. 5. 19916

Stancja dla uczniów 1-go progimnazjum i zakładów naukowych prywatnych. Leszno 55, mieszkania 7. 2455r

Student wydziału fizyko-matematycznego poszukuje lekcyj. Oferty składać w Kurjerze pod C. M. 19268

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj zaraz, na wieś, na rok cały. Nowogrodzka № 25, m. 13.—A. M. 19705

Student polak, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycyj lub korepetycyj, za obiady lub wynagrodzenie. Oefrty: Wspólna 16—19, lub w kantorze Kur. Warsz. pod lit. „F. Ł." 2423

Specjalistka russkiego, z Petersburga, z uniwersyteckim dyplomem, w 30 lekcyj naucza pisać po rusku, bez błędu młodzież i dorosłych. Sienna 17, mieszkania 14. Paulina Niewiarowska. 19949

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj. Oferty uprasza składać w kantorze Kur. Warsz. pod literami M. K. 19480

Szkoła męzka prywatna przygotowuje uczniów do szkół rządowych, przychodnich i na stałe. Ceny umiarkowane. Elektoralna 17. — Przełożony Pigłowski. 19660

Student, gruntownie posiadający matematykę i języki, udziela lekcyj. Śliska 11, stróż wskaże. 19304

W szkole rzemiosł Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, przy Zielonym placu, rozpoczęły się lekcje kroju i szycia bielizny, kroju sukien metodą francuzką, modniarstwa, haftów, krawatów, malowania na porcelanie, zwierciadłach, aksamicie, kolorowania fotografji akwarelą i olejno, wypalania na drzewie i skórze, wyrobów z barbotiny, terracoty, wyrobu gobelinów, tkactwa, oraz gospodarstwa domowego 2356

Za początki muzyki lub egzercytowanie się na fortepianie, wymagam korepetycyj języka francuzkiego. Wiadomość: Ul. Podwale № 34, mieszkania 8. 19708

Posady i prace.

Administracji domu, poszukuje młody urzędnik, obeznany z procedurą sądowo-administracyjną. Poręczenie hypoteczne do wysokości paru tysięcy rubli. Oferty w Kurjerze pod „Administrator." 19613

Buchalterji wyucza gruntownie upoważniony przez władzę specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 19585

Buchalter-korespondent, samodzielny i energiczny, korespondujący biegle po polsku i russku, szuka posady lub zajęcia na godziny. Świadectwa najchlubniejsze. Oferty Kurjer sub. T. W. 27. 19459

Bona francuzka poszukuje demi-place. Zgoda 6, m. 8. 19956

Chłopiec potrzebny do litografji i drukarni „Liberty", Leszno 13. 19955

Człowiek młody, kawaler, piszący po polsku i russku, z kaucją rs. 300, poszukuje zajęcia w składach, hotelach lub restauracjach. Adresy uprasza zostawiać w kantorze tegoż pisma pod lit. W. M. 19655

Człowiek inteligentny, z prowincji, z kapitałem 3,000 rs., poszukuje zajęcia w Warszawie. Oferty: Kurjer „Leopold". 19484

Do sprzedaży nafty z wózka ręcznego potrzebny człowiek z kaucją 10 rs. Marszałkowska 132, Czerkawski. 19853

Do zarządu większym domem potrzebny jest rządca z kaucją rs. 2,000. Wiadomość w składzie tabacznym Durumcza i Szysymana, Krakowskie-Przedmieście obok kolumny Zygmunta. 19902

Do pracowni Dzielna № 3, potrzebne są zaraz zdolne staniczarki. 199.7

Do kwiatów panny uzdolnione oraz podręczne potrzebne zaraz. Fabryka Górskiego, Długa 33. 18492

Froeblówka niemka, umiejąca trochę po polsku, potrzebna do małych dzieci. Wspólna 50, mieszk. 3, od godz. 3—6. 19671

Gimnazistka z medalem poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera M. M. 19900

Gospodyni znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, życzy sobie miejsca na prowincję do domu familijnego albo też do księdza. Wiadomość: Widok № 1. m. 1. 19917

Krojczyni i modystki potrzebuje magazyn mód Andżaparydze na Kaukazie. Wiadomość: Hotel Niemiecki pokoju 77, od 7-ej do 10-ej zrana i od 7—10-ej wieczorem. 19724

Litwinka w średnim wieku, inteligentna, znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie, z krawieczyzną, mająca dobre świadectwa, prosi o miejsce do zarządu domu, pielęgnowania chorej lub do dzieci. Adres: Aleja Jerozolimska № domu 31, mieszk. 45, od godz. 10-ej zrana do 2-ej po południu. 19961

Młoda osoba, mówiąca językami, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Może złożyć znaczną kaucję. Oferty w Kurjerze Warszawskim „Kaucja". 19883

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za posługę. Wiadomość w kiosku, Hoża, róg Marszałkowskiej. 2454r

Maszynistki potrzebne zaraz. Nalewki № 18, mieszk. 27. 19953

Na wyjazd do Rossji potrzebna panna do kapeluszy damskich. Wiadomość: hotel Hamburski № 48, od g. 8 do 9 rano. 19650

Niemka z krawieczyzną poszukuje miejsca do dzieci i do gospodarstwa. Krucza № 19, mieszk. 9. 19870

Niemka w średnim wieku, z krawieczyzną, poszukuje miejsca w mieście lub na wsi. Wspólna № 26, m. 11. 19603

Osoba młoda, która przez lat kilka pracowała w pierwszorzędnych magazynach, pragnie przyjąć miejsce sklepowej lub kasjerki. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. W. W. W. 19357

Osoba znająca się kompletnie dobrze na prasowaniu w fachu chemicznym, znajdzie stałe miejsce. Wiadomość: Bielańska № 7, w sklepie Jedlin. 19727

Ogrodnik i pszczelarz, posiadający odpowiednie świadectwa i kwalifikacje, a mający długoletnią praktykę w swych zawodach, poszukuje od 1-go października lub też od Nowego Roku posady. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. R. 19897

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do zarządu u pojedyńczej osoby. Oferty pod K. O. 19933

Panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic, potrzebne są zaraz a także i uczennice. Hortensja № 7, m. 22. 19695

Potrzebne do bielizny podręczne i do nauki, ładnie robiące dziurki znajdą stałą robotę. Sosnowa 11, mieszkania 22. 19683

Potrzebne są zdolne staniczarki i podręczne, Wspólna 26, m. 16. 19674

Poszukuje miejsca kasjerki za małą kaucją lub poręczeniem. Chmielna № 45, mieszkania 11. 19646

Przyjmuje do nauki prasowania. Nowowiniarska № 12. 19640

Potrzebna dziurkarka uzdolniona do bielizny i dziewczynka do nauki. Wspólna 12, mieszkania 12. 19594

Potrzebne panny zdatne do staników. Karmelicka № 28, m. 5. 19513

Praktykę gospodarczą w dużym majątku za opłatą 300 rs. rocznie, wskaże Otton Kubicki, Żurawia 15. 19481

Potrzebne są panny podręczne i do nauki zaraz. Zgoda № 5, m. 18. 19692

Potrzebne są panny zdatne do staników i do nauki. Ulica Aleksandrja № 7, mieszkania 8, drugie piętro. 19715

Potrzebna zdolna panna, do sklepu galanteryjnego. Ulica Bielańska № 3, od godziny 11-tej. 19792

Potrzebna jest panna umiejąca krawieczyznę i krój na wyjazd zaraz. Zglaszać się do sklepu rękawiczek, w gmachu teatru pod filarami. 19840

Potrzebny pomocnik jeometry. Świadectwa wymagane. Inżenier Laskowski. Ul. Dobra № 55. 19797

Panna zdolna do strojów potrzebna jest za dobrem wynagrodzeniem na wyjazd. Wiadomość: Długa 53, magazyn mód Sary. 19760

Potrzebny uczeń do cukierni, róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej 116. 19735

Panny kompletnie uzdolnione do ubierania kapeluszy, potrzebne zaraz do magazynu mód „Bella." Przejazd № 11, za dobrem wynagrodzeniem. 19714

Potrzebne maszynistki do bielizny i dziurkarki. Ulica Twarda № 7, m. 23. 19601

Poszukuję od 1-go października bezdzietnego małżeństwa (lub pojedyńczej osoby), któreby za mieszkanie usługiwało jednemu mężczyźnie. Adres złożyć w Kurjerze pod lit. A. Z. O. 19757

Potrzebny subjekt i uczeń do składu bielizny Józef i S-ka. Elektoralna № 7. 19889

Panny potrzebne do pracowni sukien. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 19882

Potrzebna panna do szycia bielizny na maszynie Singera. Ulica Ciepła № domu 10, mieszkania 11. 19898

Pragnę przyjąć obowiązki gospodyni u osoby pojedyńczej. Hoża № 16, m. 12. 19863

Potrzebne są zdolne prasowaczki i praczki. Chmielna № 36. 19859

Potrzebna jest panna, umiejąca dobrze krawieczyznę, na wieś. Zgłaszać się proszę: Hotel Europejski № 124, do godziny 11-ej zrana. 19936

Potrzebne są zdolne staniczarki i maszynistki do maszyny Singera. D. Kurdelska, Nowosenatorska № 9. 19935

Potrzebne panny do spódnic. Podwal № 26, P. Krępska. 19930

Panienki podręczne i do nauki krawatów potrzebne. Stare Miasto 21, m. 6. 19967

Potrzebna jest bona rodowita francuzka, w średnich latach, z dobremi świadectwami, do kilkorga dzieci. Wiadomość: Warecka № 1, mieszk. № 1. 19962

Potrzebny jest uczeń do nożownika. Chłodna 18, mieszk. 15. 19922

Potrzebne zdolne staniczarki. Długa № 28, mieszk. 18. 19921

Poszukuje się osoby, któraby mogła prowadzić wspólnie pracownię sukien, kapeluszy i ubrań dziecinnych, bez wkładu kapitału, ale posiadającą znajomość pracy i mającą stosunki. Bliższa wiadomość: kiosk przy szpitalu św. Ducha, Elektoralna. 19908

Panny kompletnie zdatne do staników potrzebne. Złota 57, mieszk. 4. 19901

Panny podręczne do szycia potrzebne są zaraz. Stare Miasto 32, m. 11. 19959

Potrzebne są maszynistka i dziurkarka do bielizny. Śliska № 6, mieszk. 5, w dziedzińcu na lewo. 19958

Potrzebne panny do szycia trykotów, maszynistki i podręczne. Zgoda 5, m. 26. 19957

Rządca gospodarczy, kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1-go października r. b. Oferty proszę składać pod lit. W. J. ul. Bednarska № 17, mieszkania 22 w Warszawie. 19850

Rubli 1,000 wypożyczę pod gwarancją za parogodzinne zajęcie z płacą 300—400 rs. rocznie. Oferty: Kurjer sub „1000 A". 19932

Subjekt, zdolny ekspedjent, który przez lat 18 pracował w kilku najprzedniejszych detalicznych magazynach bławatnych w Warszawie, znający języki polski, russki, niemiecki, poszukuje posady w interesie przemysłowo lub komisowo-handlowym lub w jakimbądź większym interesie detalicznym lub hurtowym. Łaskawe oferty proszę składać w Bazarze Bielizny, Elektoralna № 4. 2431r

Uczeń aptekarski z dwuletnią praktyką poszukuje miejsca. Adres: Zambrzycki, Krucza, róg Hożej, sklep „Merkury". 19939

Uczeń do felczera potrzebny jest. Nowy-Świat № 64. 19435

Uczeń farmacji, mający dwa lata praktyki, poszukuje miejsca w aptece. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod literami N. M. 19678

Zaraz potrzebna panna, kompletnie uzdolniona w szyciu sukien. Wspólna 28, mieszkania 7. 19609

Zaraz potrzebne zdatne staniczarki i uczennice. Ordynacka 14, m. 14. 19877

Kupno i sprzedaż.

Amerykan z fordeklem (high-life) fabryki Romanowskiego, mało używany, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w fabryce powozów Senkólskiego, ulica Królewska 31. 19292

Artykuły i potrzeby pościelowe poleca po cenach możliwie przystępnych słynny magazyn pościeli S. Wrotnowski, ul. Czysta № 2, wystawa za kratami. 18649

Buldogi czystej rasy szczenięta od rs. 3 są do sprzedania. Ulica Pawia № 49. Wiadomość u właściciela domu. 19676

Binokle, okulary, rejscejgi, termometry najlepszego gatunku, 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Biednym po cenie kosztu. Przyjmuję reparacje. 2365r

Biuro starożytne z bronzami złoconemi, podnoszone korbą, do sprzedania za rs. 160, ulica Żelazna № 62, u stolarza Szöjn. 19885

Brockhaus Conversations-Lexicon w 17-tu tomach, zupełnie nowy, mocno i elegancko oprawny, wartości 85 rs., jest na przystępnych warunkach do nabycia. Nowy Zjazd № 3, mieszkania 49. 19861

Cetry młode do sprzedania. Długa 9, stróż wskaże. 19938

Ciężarki (gramy) do chem. analizy, tygielek platynowy, sprzedaje szwajcar browaru Kijoka, ul. Żelazna. 19926

Do sprzedania okrycie jesienne modne, zupełnie nowe, za przystępną cenę. Świętokrzyska № 29, mieszkania 17. 19557

Do sprzedania kominek marmurowy biały, powóz czteroosobowy używany i dwie pary chomont krakowskich. Smolna 9. 19867

Fortepian petersburski i flet do sprzedania. Śliska 4, m. 12. 18514

Fortepiany, pianina, fisharmonje zagraniczne i krajowe sprzedaje i wynajmuje Hinz, Nowy-Świat 1. 19888

Faeton z fordeklem do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u rządcy domu, ul. Elektoralna № 51. 19878

Fortepian Kralla rs. 230, drugi rs. 70. Elektoralna 10, m. 20. 19944

Fortepian o 7-iu oktawach do sprzedania, stół orzechowy przed kanapę. Pomieszczenie dla panienki przy zacnej familji. Nowogrodzka № 17, m. 20. 19924

Fortepian Hofera krótki, czarny, z blatem i szprejcami, za rs. 175. Krakowskie-Przedmieście № 31, wejście od Koziej 6, obok hotelu Saskiego, u właściciela domu. 19913

Fortepian zagraniczny mało używany. Nowy-Świat 1, parter. 19929

Fortepiany, pianina kupuję, sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia. Jerozolimska 25, Strzelecki. 19109

Garnitur, łóżka, toaleta, szeslong, umywalka, stół krzesła, otomana. Sienna 1. 19716

Garnitur, garniturek fantazyjny, biurko, otomana, komoda, kredens, krzesła. Świętokrzyska 39. 19472

Jest do sprzedania ozdobna kołyska żelazna. Włodzimierska № 11, m. 8. 19915

Jest do sprzedania biurko antyk na szafkach, ściukiem okładane. Wiadomość: Krucza № 13, mieszk. 20. 19894

Jest do sprzedania garnitur mebli orzechowych używanych, 6 krzeseł, 2 fotele i kanapa. Ul. Nowy-Świat № 56, m. 8. 19911

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kupuję stare książki, marki pocztowe. Księgarnia Długa 20, wprost Soboru. 18748

Kasa ogniotrwała, różne meble i utensylja kuchenne do sprzedania. Ul. Mokotowska № 57, m. 10. 19611

Kuracyjne winogrona na funty i pudy, śliwki węgierki pud rs. 1, oraz inne owoce krajowe poleca warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży owoców. Chmielna № 26, telefonu 102. 2321r

Koza do sprzedania. Wiadomość: ul. Dzielna № 31. 19463

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 18447

Lando świeże, zdatne na remizę, do sprzedania albo zamiany na faeton używany. Ulica Chmielna 29, mieszk. 3. 2450r

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, mieszkania 4. 19907

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 19960

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 19428

Meble urzędowej roboty są do sprzedania za bezcen, jako to garnitur rs. 65, szeslong rs. 14, otomany od rs. 25, kanapy z dwoma krzesełkami od rs. 15, fotel olbrzymi i szafa. Bracka № 13, u tapicera; także przyjmuje się wszelkie obstalunki i reparacje. 19954

Maszyna Wilsona pięknie szyjąca rs. 15, oraz do pończoch Lamba № 13, jest do sprzedania u mechanika K. Kosińskiego. Świętokrzyska 11, filja Dzika 20. 19702

Maszyna o sile 3-ch koni, poruszana gorącem powietrzem, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 300 do sprzedania. Wiadomość u stróża, ul. Jerozolimska № 63. 1973r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, komody, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 19726

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 41, róg Próżnej, mieszkania 12. 19673

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18. nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 18873

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 19560

Okrycie adamaszkowe nowe, suknia czarna morą ubierana, kapelusze, futro oraz inna garderoba i bielizna damska, jak również pościel, są do sprzedania. Krucza 23, mieszkania 12. 19917

Okrycie damskie najnowszego fasonu jest do sprzedania w magazynie mód, Leszno № 33. 2456r

Owies russki sprzedajemy po cenach ponownie znacznie zniżonych. E. Wojewódzki et Comp., ulica Marszałkowska № 116 (róg Złotej). 2347r

Pianina. Wyłączna fabryka Jana Dütz, Elektoralna 6. Ma piękny wybór pianin prostopadłych i krzyżowych. Ceny przystępne. Reparacje wszelkie przyjmuje. 2207r

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 19865

Pianino prawie nieużywane Kerntopfa sprzedam. Chmielna 19, mieszkania 12, od 5—6-ej po południu. 19845

Pianino do wynajęcia, portret olejny duży pani Zimajer do sprzedania. Nowy-Świat 12, Elwart. Przyjmuje reparacje i strojenia fortepianów. 19918

Płyty marmuru białego i niebieskiego (Bleu-turquin) różnych wymiarów, do sprzedania tanio. Wilcza № 54. 2459r

Piramidka bilardowa z kości słoniowej jest do sprzedania w cukierni, róg Kruczej i Żurawiej. 19690

Pończoch 1,000 par tanio; handlującym odstąpię rabat. Ul. Marszałkowska 129, oficyna. 19644

Są do sprzedania różne meble. Ulica Bonifraterska № 9 domu, a mieszkania 33. Wiadomość u służącego lub stróża. 19936

Sprzedaję łóżko orzechowe, lustro, firanki, zegar regulator. Świętokrzyska № 19, sklep piekarni Lwowskiej. 19946

Szafy sklepowe czarne, złożone, kantor do sprzedania. Tamka 31, u stróża, do umowy: Wilcza 74, m. 4, do 9-ej zrana. 19910

Sery litewskie i szwajcarskie pud rs. 9, większe partje taniej, a także osobliwą herbatę karawanową na rs. 1.50 i 1.60, nieustępującą dwurublowej, w 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 f., sprowadza i poleca Wyszomirski, ulica Chmielna róg Zgody. 18069

Tanio szeslong, 2 otomany. Ul. Żurawia № 26, od Marszałkowskiej, u tapicera. 19668

Tanio sprzedam łóżka, szafy, biura. Czysta № 6, u stolarza. 19890

Wyżeł ponter do sprzedania. Hoża № 5, mieszkania 33. 19873

Wyprzedaż pomników za połowę ich wartości. Dzika 60, Myszkowska. 18920

Zakład galwaniczny Lucjana Kardaszyńskiego, Czysta 8 w Warszawie, Czysta 8. Przyjmuje do odnawiania najbardziej zniszczone przedmioty, jako to: srebra, platery i bronzy, oraz srebrzy, złoci i nikluje tak sposobem galwanicznym, jakoteż i w ogniu. 19473

Z powodu nagłego wyjazdu zaraz do sprzedania razem lub częściowo całkowite urządzenie 5-iu pokojów. Senatorska 27, m. 28 u S. Eirobilda, od 11 do 5-ej. 19661

100 biletów wizytowych litografowanych za rs. 1, wykonywa litografja Juljana Müllera, Senatorska 26, wprost kościoła. 2458r

Interesa handl. i majątk.

Człowiek młody, kawaler, inteligentny, poszukuje wspólniczki panny lub wdowy do interesu bardzo korzystnego w Warszawie. Oferty proszę składać w kiosku róg Alei i Nowego Światu pod lit. Z. W. 19656

Cukiernia w mieście powiatowem jest do sprzedania zaraz. Obrót roczny rs. 10,000. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Cukiernia". 2392r

Dom sprzedam za 8,000 rs. Ulica Pawia № 75/2341d. 19905

Dla młodego kupca stosowny skład materjałów piśmiennych z dystrybucją i galanterją, w korzystnym punkcie, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Freta 29, m. 3. 19572

Dwie kamienice, łączne, w dobrym stanie, do sprzedania za gotówkę, bez pośrednictwa. Wiadomość u rządcy domu № 8, ulica Rymarska. 19278

Dom z ogródkiem na Kamionku do sprzedania. Wiadomość na Pradze, bazar Różyckiego, u Krankowskiego, od 4-ej po poł. 19665

Do energiczniejszego poprowadzenia interesu handlowego, egzystującego lat 15, potrzeba 2,500—3,000 rs. Gwarancja przez rejentalne przepisanie interesu do czasu całkowitego spłacenia sumy. Procent dobry. Oferty pod lit. J. B. 150 w Kurjerze Warszawskim. 19616

Do sprzedania sklep spożywczy. Świętokrzyska № 19. 19728

Folwarczek pod Warszawą do sprzedania lub zamiany. Krochmalna 39, m. 4. 19943

Interes fabryczny dla kapitalisty, bez konkurencji, mogący przy dostatecznych środkach robić obrotu najmniej 100,000 rs. rocznie, z zapewnionym zbytem towaru, dający obecnie 10%, a w krótkim czasie zapewnione najmniej 25% czystego zysku, poszukuje wspólnika lub nabywcy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Korzyść". 19864

Interes handlowy lub przemysłowy kupię albo przystąpię do współki z kapitałem 3,000 rs. Szczegółowo opisane oferty składać do Kurjera Warsz. pod lit. F. R. 3000. 19941

Jest do sprzedania w mieście powiatowem pensja żeńska 4-klasowa z klasą wstępną. Wiadomość u W-ych Puchalskich, ulica Dobra № 1. 19904

Jest do sprzedania sklep w dobrym punkcie. Pańska № 94. 19951

Kuchnia restauracyjna z całem urządzeniem na dogodnych warunkach jest do odstąpienia. Oferty w Kurjerze „Piotr." 19659

Kawiarnia do sprzedania dobrze procentująca. Krucza № 29. 19638

Kto ma gotówką 8,200 rs. może zyskać (tylko jutro) 1,000 rs. Oferty: Kurjer Warszawski „Pewność". 19925

Ktoby miał do odstąpienia sklep z przyległym pokojem przy ulicy ruchliwej. Wiadomość: ulica Świętokrzyska № 9, mieszkania № 17. 19852

Ktoby miał pożyczyć na pewną gwarancję rs. 200, zostawi oferty w Kurjerze Warsz. pod W. A. 19906

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 104. 19211

Mężczyzna lub kobieta dająca z góry rs. 120, otrzyma na rok cały mieszkanie z usługą, praniem i całodziennem życiem. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. A. S. 19547

Majątek ziemski zamienię na dom. Oferty Kurjer Warsz. „Zamiana." 19703

Magle do sprzedania każdego czasu za przystępną cenę z powodu słabości. Ulica Sowia № 3. 19767

Mleczarnia 6 krów, przy ulicy Widok № 22 od lat 18 egzystująca, do sprzedania z powodu wyjazdu. 19895

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Ulica Długa № 43. 19871

Magle do sprzedania. Wiadomość: Rybaki № 2. 19846

Osoba mająca 300 rs., może mieć całodzienne utrzymanie i mieszkanie za procent. Oferty przyjmuje kantor Kurjera, „Procent". 19940

Proszę korzystać! Jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Wspólna 20. 2389r

Potrzeba 16,000 rs. na pierwszy numer hypoteki miejskiej. Wiadomość: Czysta 6, sklep Tarnowskiego. 18784

Poszukuje się sklepu z przyległym pokojem i kuchnią w ruchliwym punkcie miasta. Oferty z podaniem warunków składać w Kurjerze pod L. K. 19148

Rubli 3,000 do wypożyczenia po Towarzystwie. Wiadomość u rządcy, ulica Sienna № 80. 19213

Restauracja bardzo korzystna do sprzedania lub do odstąpienia na kaucję zaraz. Wiadomość: Muranowska № 40, u pani Apfelbaum. 19854

Rubli 10,000 do ulokowania na 1-szy numer warszawskiej nieruchomości. Wiadomość u W-go Markiewicza, rejenta, ulica Miodowa № 21. 19903

Sklep spożywczy za rs. 90. Wiadomość: Pańska 5. 19896

Sklepik do sprzedania w Marymoncie, w domu księdza. 19881

Sklep wiktuałów do sprzedania bardzo tanio. Nowogrodzka № 4. 19858

Skład mąki i legumin jest do sprzedania w bazarze W-go Rybińskiego, plac św. Aleksandra. Wiadomość: Marszałkowska № 104, w sklepie obuwia. 19948

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Ulica Próżna № 5. 19931

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do odstąpienia. Bracka № 6. 19919

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Chłodna № 37. 19909

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Chmielna № 110, wprost warsztatów kolejowych. 19604

Sklep mydlarski w dobrym punkcie do sprzedania z powodu słabości. Klijentela wyrobiona, 3,000 rs. wymagalne, reszta na spłatę. Oferty pod lit. A. B. przyjmuje Biuro Ogłoszeń. 2428r

Skład węgli detaliczny na pryncypalnej ulicy do odstąpienia. Wiadomość: Leszno № 80, mieszkania 3. 19534

Sklepik wiktuałów do sprzedania, mieszkanie 10 rs. Ul. Prosta № 32. 19537

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Widok № 4—2. 19627

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 4. 19742

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Bracka № 11. 19787

Wspólniczki niezamężnej z majątkiem od 15,000 rs., poszukuje przedsiębiorca inteligentny, katolik, szlachcic, w średnim wieku. Ofertę proszę przesłać poste-restante w Warszawie pod lit. W. N. 19188

Wygodne i obszerne mieszkanie w ogrodzie oraz zabudowania gospodarskie, składające się z obory, stajni, wozowni, stodoły i piwnicy, są do wynajęcia. Dowiedzieć się można u ogrodnika Zalewskiego na esplanadzie cytadeli, przy rogatce wileńskiej. 19848

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 19495

Do wynajęcia 2 pokoje z alkową, przedpokojem i kuchnią z kompletnem umeblowaniem i urządzeniem. Jasna № 5, stróż wskaże. 2434r

Do wynajęcia od św. Michała 1 stajnia i wozownia na składy. Wiadomość u właścicielki, Elektoralna № 45. 19538

Do wynajęcia na 1-m piętrze, od frontu pięć pokojów, z 2-ma balkonami, umeblowane z fortepianem, przedpokojem, kuchnią i wanną. Ulica Krucza № 26. 19879

Do wynajęcia salonik, dla kobiety francuzki, albo muzykalnej z fortepianem, lub uczących się panienek. Marszałkowska 108, mieszkania 21. 19887

Do wynajęcia sklep narożny; 5 pokojów; 4 pokoje i 3 pokoje. Grzybowska 32. 19849

Do wynajęcia mieszkania kawalerskie, na 2-m piętrze, z wygodami. Smolna 9. 19866

Hoża 8. Sześć pokojów 600 rs., strona słoneczna, blizko gimnazjum. 18653

Instytutowa 8, do wynajęcia zaraz sześć pokójów, trzy i dwa pokoje, dwie stajnie i wozownie. 2462r

Jest do wynajęcia szopa w każdym czasie pod № 1039 ulica Grzybowską, u właścicielki domu. 19868

Lokal do wynajęcia, Obcźna 7, w blizkości szkół i uniwersytetu, składający się z trzech pokojów, pasażu i kuchni, dwa wejścia, cena rs. 280, stróż wskaże. 19834

Ładny pokój umeblowany, zaraz, porządnemu lokatorowi. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 19912

Może być przyjętych na stancję dwóch uczni lub dwie panienki, którzy mieć będą oprócz opieki konwersację francuzką, niemiecką i muzykę, za małem wynagrodzeniem. Wiadomość u p. Dąbrowskiej, ulica Chłodna № 46. 19880

Nowy-Świat 1. Do wynajęcia od 1 października sklep duży z oknem wystawowem, z mieszkaniem lub bez i sklep od placu św. Aleksandra. Wiadomość u rządcy domu. 19928

Na fabrykę wyrobów mechanicznych potrzebny jest lokal z motorem lub bez, w okolicach rogatek Wolskich. Oferty z dokładnym opisem składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. E. M. 19576

Od pierwszego października, albo i wcześniej, do wynajęcia tanio mieszkanie, złożone z 7-u pokojów, z przedpokojem, dużą spiżarnią i wszelkiemi dogodnościami. Każdodziennie jest do obejrzenia od godziny 11 do 1-ej i od 3 do 5-ej po południu. Miodowa 17, mieszkania 15. 19535

Od 8-go października do wynajęcia dwa pokoje, od frontu, z balkonem, na Wielkiej № 45. 19647

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 19468

Poszukuje od kwartału pokoiku lub mieszkania osoba spokojna przy wdowie. Oferty składać prosi w kiosku ogród Saski, pod adresem: „Pewność." 19729

Przyjmę pensjonarkę od 1-ej klasy do 4-ej z z mieszkaniem, życiem, muzyką u właścicielki domu, ulica Nowogrodzka № 15, o godzinie trzeciej. 19607

Pomieszczenie dla panienek przy familji inteligentnej. Chmielna 58, m. 2. 2432r

Potrzebny pokoj duży, suchy, widny, przy familji izraelskiej, z obiadami, usługą, dla dwóch kobiet, w okolicach Granicznej, Żabiej, Elektoralnej. Oferty składać w Kurjerze pod E. B. 200. 19963

Potrzebny pokój duży, przy spokojnej familji, z usługą i samowarem. Oferty proszę składać w sklepie „Merkury," Podwale № 17. 19891

Pokój 9 rs. miesięcznie; tamże pomieszczenie dla dwóch chłopczyków lub panienek. Leopoldyna, róg Alei Jerozolimskiej 33, mieszkania 3. 19934

Pokój przy familji, także salon umeblowany, (można łącznie), z trzymaniem lub bez. Ul. Złota 3—7. 19872

Pomieszczenie dla dwóch panienek, fortepian, opieka rodzicielska, konwersacja francuzka. Złota № 29, m. 10. 19855

Pokój do wynajęcia, dla osoby pojedyńczej, przyzwoitej przy rodzinie, może być z całodziennem utrzymaniem. Hortensja 7—7. 19875

Poszukuje stancji za 12 rs., blizko Chmielnej. Oferty: Kurjer „Józef." 19856

Pięć pokojów z balkonem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, na pierwszem piętrze, do wynajęcia od 1 października do 1 czerwca. Wspólna 42, m. 3. 19498

Pokój z przedpokojem, usługą, opał; według życzenia umeblowanie, pierwsze piętro, Nowogrodzka № 15, jest do wynajęcia zaraz. Wiadomość u stróża. 19654

Przyjmuje panienki na stancję z życiem, 18 rs. miesięcznie, zapewnia się troskliwą macierzyńską opiekę. Nowy-Świat 12, mieszkania 5. 19634

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, mieszkania 24. 19721

Pokój z meblami, od frontu, przy familji do wynajęcia. Senatorska 22, m. 17. 19360

Sklep z dwoma pokojami, kuchnią, oraz sklep z oknem wystawowem, bez mieszkania i różne lokale: po 5, 3, 2 i 1 pokoju, z komfortem urządzone, do wynajęcia od 1 października r. b., w domu № 95, przy ulicy Marszałkowskiej i Żurawiej. 19550

Sklep z pokojem lub bez, stajnia, wozownia, pokój poddaszny do wynajęcia. Miodowa № 15. 2461r

Salon o 3-ch oknach, elegancko umeblowany, z usługą. Próżna № 7. 19319

Składy sklepione, obszerne do wynajęcia. Śliska № 35, wiadomość na miejscu. 19620

W hotelu Litewskim; ulica Nowo-Senatorska, są do wynajęcia zaraz mieszkania z umeblowaniem i bez umeblowania. 19952

Wygodne pomieszczenie dla panienek, starannie wychowanych. Smolna 25, mieszkania 16. 19886

Zaraz salon umeblowany, od frontu, na dole. Wspólna 37, m. 1. 19293

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 19694

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, z upoważnienia władzy przyjmuje panie spodziewające się słabości, potrzebujące dyskrecji, udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, parter frontowy. 19704

Adres: Magazyn lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5/7, róg Leszna, zaopatrzony został w wielki wybór najnowszych różnorodnych lamp, świeczników i żyrandoli, oraz w serwisy stołowe, porcelanę, szkło, fajans i majolikę i poleca się łaskawym względom szanownej publiczności. — F. Kozłowski. 17865

Egzercytowanie na dobrem pianinie. Śliska 10, mieszkania 10. 19893

„Exsiccator." Należy zwracać uwagę na markę fabryczną, gdyż wtenczas tylko jest oryginalnym. Ritter—Królewska. 2277r

„Febus." Skład nafty hurtowy i detaliczny Braci Nobel, Marszałkowska 182. Dostawia naftę do mieszkań. Garniec 28 kop. Wszelkie przybory do lamp i reparacje. 19235

Grywam na fortepianie do tańców. Nowy-Świat 37, m. 5. 19876

Książkę do nabożeństwa pod tytułem „Cicha łza" pozostawioną na ławce w ogrodzie Saskim w dniu 10 września, łaskawy znalazca raczy zwrócić na Komitetową № 3, mieszk. 7, za nagrodą. 2460r

Mamka na rozwiązaniu potrzebna. Bednarska 17, mieszkania 15. 19857

Mechanik K. Kosiński Świętokrzyska 11, filja Dzika 20, przyjmuje reparacje maszyn pończoszniczych i do szycia. 19701

Młodzieniec, szlachcic, mający karjerę sądową do ukończenia, życzy sobie komunikacji z damą polką, celem małżeństwa. Oferty L. S. Berlin Hauptpostamt postlagernd. 19478

Nagrodzone medalem pończochy, mocne kop. 55. Kupującym tuzin rabat, staniki doskonałym krojem od 2—50. Marszałkowska 129, oficyna. 19641

Nowo otworzona „Pralnia Herkulanum," Bednarska 31, róg Krakowskiego-Przedmieścia, pierze nowym systemem, nie niszczącym bieliznę i znaczą takową elegancko. 19847

Nagrody rs. 5. W dniu 3. b. m. zostawiono w dorożce różne rachunki zawinięte w kamizelce. Łaskawy znalazca raczy takowe za powyższą nagrodą na Pawią pod № 12, gdzie stróż wskaże oddać. 19699

Opuściwszy magazyn p. J. Matuszewskiego, założyłam własną pracownię sukien, okryć i futer damskich. Wszelkie roboty w tym zakresie wykonywam, po cenach możliwie umiarkowanych. — Marja Schesz. Nowy-Świat № 44. 19770

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow, Solna 9. 19808

Potrzebna mamka wiejska, z młodym pokarmem. Zgłaszać się przed południem. Jasna 6, stróż wskaże. 19860

Pies duży, ceter żółty zginął, ktoby wskazał gdzie się znajduje, otrzyma stosowną nagrodę. Senatorska № 28, m. 19. 19927

Pies młody, buldog jasno-kasztanowaty, z obciętemi uszami i ogonem 10 września zaginął. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie na ulicę Miodową pod № 3, do składu piwa Bielawskiego, za nagrodą rs. 3. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 2457r

Piesek mały, kasztanowaty, 10 września zaginął. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie na ulicę Długą № 13, mieszkania 11, za nagrodą. 19851

Potrzebuje dziecka do piersi, z powodu tego, że moje umarło. Ulica Bednarska 12, mieszkania 9. 19965

Umeblowania mieszkań, zakładanie portjer, firanek i wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Otomany, fotele, krzesła fantazyjne wielki wybór! Ceny umiarkowane. 47 Nowy-Świat 47. — Krzyżanowski. 19691

Wyżlica, ponter biała, w żółte łaty, w 5-m polu, obroża związana rzemykiem, zginęła 6 b. m. Kto odprowadzi lub wskaże gdzie się znajduje, otrzyma nagrodę. Mokotów № 5. Apteka. 19471

Wyborowe odmiany grusz od 4—6 rs. za pud—poleca warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców. Tamże jabłka, winogrona i inne owoce. Chmielna 26. Telefonu 102. 2445r

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 31 Августа (12 Сентября) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)